

**BR.P.0002.22.2012**

**PROTOKÓŁ NR 22/2012**

**obrad XXII sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego, która odbyła się 27 lipca 2012 roku o godzinie 11.00 w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Inowrocławiu przy ul. Mątewskiej 17.**

**1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.**

Obrady rozpoczął Przewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego Ryszard Jagodziński wygłaszając formułę: „Otwieram obrady XXII sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego”.

Prowadzący obrady powitał przybyłych na posiedzenie: radnych Rady Powiatu Inowrocławskiego, Zarząd Powiatu ze Starostą Inowrocławskim Tadeuszem Majewskim na czele, przedstawicieli organizacji pozarządowych, społecznych, gospodarczych, przedstawicieli związków zawodowych, skarbnika, sekretarza i naczelników wydziałów Starostwa, kierowników powiatowych jednostek organizacyjnych, służb, straży i inspekcji, redaktorów miejscowych środków przekazu i wszystkich obecnych.

Przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że na 29 radnych w sesji uczestniczy 25 radnych, a zatem Rada Powiatu jest władna do podejmowania prawomocnych decyzji.

**2. Przyjęcie porządku obrad.**

Przewodniczący Rady Powiatu z własnej inicjatywy wprowadził do porządku punkt „dotyczący wyjaśnienia spraw odbywających się wokół inowrocławskiego szpitala” i poruszanych w mediach. W związku z tym zaproponował, aby Rada Powiatu wprowadziła i zatwierdziła ten temat w punkcie 8 porządku obrad. Dodał, że jeżeli Rada wyrazi zgodę na ujęcie powyższego tematu, to wówczas w tym punkcie o wyjaśnienia poproszeni zostaną przedstawiciele inowrocławskiego szpitala. Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby jeszcze wnieść uwagi do proponowanego porządku obrad.

Radny Piotr Strachanowski oświadczył: „Panie Przewodniczący, proszę również o ujęcie mojej osoby w tym punkcie.”

Przewodniczący Rady Powiatu oznajmił, że we wspomnianym wyżej punkcie otworzy również dyskusję, aby nie była to sprawa jednostronnie przedstawiona.

Radny Jerzy Gawęda stwierdził: „Nie mam nic przeciwko, aby wprowadzić ten punkt, bo powinien on być dawno wprowadzony i sądziłem, że będzie on w dokumentach, w materiałach na sesję. Jeżeli mamy dyskutować poważnie na temat wyjaśnienia spraw, to powinni radni otrzymać dokumenty, bo rzucanie tylko informacji w jedną stronę bez możliwości ich zweryfikowania do niczego nas dzisiaj nie prowadzi, chyba, że przyjmiemy zasadę, że będzie to tylko przedłożenie informacji, a następnie po jakimś czasie, kiedy radni dostaną dokumenty będziemy mogli prowadzić dalszą dyskusję.”

Przewodniczący Rady Powiatu oświadczył: „Nie jest to sprawa Rady a szpitala. W związku z tym formę i sposób przedstawienia dokumentów pozostawmy szpitalowi.”

Radny Piotr Strachanowski powiedział: „Pan Radny Gawęda i Pan Radny Szczygieł pomówienia rzucali w trakcie konferencji prasowej, którą zwołali. Rada nie dysponowała tymi materiałami, które Panowie przedstawiali na swojej konferencji, więc uważam wniosek Pana Gawędy za chybiony.”

Radny Ireneusz Beśka skierował wypowiedź do radnego Jerzego Gawędy: „Bardzo żałuje Panie Radny, ale z wypowiedzi, które udało mi się znaleźć w mediach, Pana wypowiedzi, trudno się domyśleć jakich materiałów Pan oczekuje, bo operował Pan bardzo ogólnikowymi stwierdzeniami i nie odwołał się Pan do żadnych faktów tylko posiłkował się Pan wiedzą zaczerpniętą z artykułu w „Expresie Bydgoskim”. W związku z tym mając na uwadze Państwa oczekiwania – mówię o Panu i Panu Szczygłe – przygotowałem materiały, obszerne na temat tego przetargu i okoliczności, które jemu towarzyszą i postaram się Pana ciekawość zaspokoić.”

Przewodniczący Rady Powiatu zamknął dyskusję i zaproponował, wprowadzenie wyżej omawianego tematu w punkcie 8 porządku obrad.

Przestąpiono do głosowania nad wprowadzeniem dodatkowego punktu do porządku obrad.

### **Głosowanie ( 25)**

Prowadzący obrady stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie przyjęła dodatkowy punkt do porządku obrad XXII sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego. Dodał, że w związku z tym dotychczasowy punkt 8 stanie się punktem 9, a pozostałe punkty porządku otrzymają kolejną numerację.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, kto jest za przyjęciem takiego porządku obrad.

Przystąpiono do głosowania.

#### **Głosowanie (25)**

Prowadzący obrady stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie przyjęła porządek obrad XXII sesji.

### **3. Przyjęcie protokołu obrad XXI sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego.**

Radny Leopold Tadeja sekretarz obrad XXI sesji Rady Powiatu poinformował, że zgodnie ze Statutem protokół XXI sesji był wyłożony do wglądu w Biurze Rady i rzetelnie odzwierciedla przebieg posiedzenia. Radni nie wnieśli żadnych uwag i zastrzeżeń do jego treści. Mając powyższe na uwadze wniósł o przyjęcie protokołu XXI sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego.

Przystąpiono do głosowania.

#### **Głosowanie (25)**

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie przyjęła protokół obrad XXI sesji z 22 czerwca 2012 r.

### **4. Wybór sekretarza.**

Przewodniczący Rady Powiatu zaproponował na sekretarza obrad XXII sesji radną Marię Żukowską, która wyraziła zgodę na objęcie wspomnianej funkcji. Innych kandydatur nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania.

#### **Głosowanie (25)**

Przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie powierzyła radnej Marii Żukowskiej funkcję sekretarza obrad XXII sesji.

### **5. Informacja o realizacji uchwał Rady Powiatu Inowrocławskiego podjętych na XXI sesji 22 czerwca 2012 roku i powierzonych do wykonania Przewodniczącemu Rady Powiatu.**

Informacja została przyjęta.

**6. Informacja Starosty Inowrocławskiego o realizacji uchwał Rady Powiatu Inowrocławskiego podjętych na XXI sesji 22 czerwca 2012 roku.**

Informacja została przyjęta.

**7. Informacja o pracy Zarządu Powiatu Inowrocławskiego w okresie od 6 czerwca 2012 r. do 17 lipca 2012 roku.**

Informacja została przyjęta.

**8. Informacja na temat spraw medialnych, przetargowych dotyczących Inowrocławskiego Szpitala.**

W tym miejscu Przewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego poprosił przedstawicieli inowrocławskiego szpitala o zabranie głosu.

Dyrektor Publicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Inowrocławiu Eligiusz Patałas oświadczył, że w związku z tym, iż nadzorującym dział zamówień publicznych w Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Inowrocławiu jest mgr inż. Ireneusz Beśka poprosił, aby Pan Przewodniczący wyraził zgodę na udzielenie wyjaśnień w tym zakresie przez radnego Ireneusza Beśkę.

Przewodniczący Rady Powiatu oznajmił: „ Myślę, że to Pan Dyrektor decyduje, kto referuje materiał, dlatego też tak się stanie.”

Radny Ireneusz Beśka oświadczył:

„Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Radni! Panie Starosto! W związku z tym, że na konferencji prasowej, o której mówiliśmy wcześniej Panowie Radni: Gawęda i Szczygieł domagali się obszernych wyjaśnień na temat tego postępowania i doniesień medialnych, które się ukazały w Expressie Bydgoskim 6 lipca. Ja Państwu ten materiał przedstawię. Zacznę od formalno - prawnych aspektów tego postępowania, abyście Państwo mogli zapoznać się medialnymi doniesieniami przygotowałem wszystkie materiały, które ukazały się na ten temat w mediach. I prosiłbym, któraś z Pań z obsługi Biura, aby te materiały przekazała Państwu Radnym. Jeśli zostanie, bo jest ich trochę więcej to proszę o rozdanie gościom, albo przedstawicielom mediów je rozdać. Tam są również... Pozwoliłem sobie sporządzić stenogram z wypowiedzi Pana Radnego Gawędy, która została opublikowana na jednym z portali internetowych, żebyście Państwo mieli pełną wiedzę na temat tego jakie

stanowisko zajęli Panowie Radni w kwestii artykułu, który się ukazał w Expressie, a ja w połowie postaram się Państwa wtajemniczyć w szczegóły tego postępowania, które dotyczą żywienia pacjentów szpitala. Jako rzecz będzie o żywieniu, obiecuję, że będą rzeczy ostre, ale będzie również i deser. Proszę Państwa przetarg został ogłoszony w czerwcu br. dokładnie 8 z datą otwarcia ofert 18 czerwca. Skorzystaliśmy tutaj z rozwiązań artykułu 5 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych i do tego jak ten artykuł mówi, Państwo możecie też to sprawdzić, bo macie ten artykuł w materiałach (załącznik nr 1 do protokołu). I myśmy na bazie tego artykułu ogłosili to postępowanie. Zakładamy, mając doświadczenie od 17 lat, bo tyle funkcjonuje ustawa o zamówieniach publicznych, że w ponad 99 % postępowań przetargowych, które były organizowane w PS ZOZ-ie nie było odwołań. W związku z tym przyjmujemy, co do zasady, że nie robimy daleko idących, wyprzedzających terminów, ponieważ mówię te odwołania, a było ich w skali tych 17 lat dokładnie 7, z tego 2 w ostatnich dwóch tygodniach, którymi autorami byli przedstawiciele firmy Impel-Catering. Czy jest to wynik dobry czy zły polecam już indywidualnej ocenie. Jeśli ktoś z Państwa porusza się w obszarze ustawy o zamówieniach publicznych to będzie w stanie to ocenić.

Proszę Państwa ! W tym przetargu, który został otwarty 18 czerwca br. zostały złożone 2 oferty. Jedna z tych ofert została złożona przez firmę Impel-Catering. Druga została złożona przez firmę K.B. Servis. Oferta firmy Impel była droższa o prawie 2 zł. Oferta firmy K.B. Servis była tańsza. Złożyło się jednak tak, że w ogłoszeniu tego przetargu został popełniony błąd formalny, który de facto dyskwalifikował to postępowanie. W tej kwestii zostało złożone odwołanie przez firmę, które do czasu rozstrzygnięcia przetargu nie przejawiała żadnej aktywności, nie zadawała pytań i nie żądała wyjaśnień. Nawiasem mówiąc przetargiem - i to można sprawdzić w dokumentacji przetargowej - interesowały się cztery firmy, a dwie z nich złożyły oferty. W związku z taką sytuacją naszym obowiązkiem było unieważnienie tego przetargu, ponieważ odwołanie zostało złożone do Krajowej Izby Odwoławczej, która je rozpatrywała. Mając na uwadze, że był to błąd formalny, który uniemożliwiał zawarcie ważnej umowy, przesłaliśmy do Krajowej Izby Odwoławczej informację, że unieważniamy to postępowanie. Było to bodajże 20 czerwca. Natomiast do czasu rozstrzygnięcia przez Izbę tego odwołania złożonego przez firmę Rettman - Catering nie mogliśmy rozpocząć żadnej procedury konkurencyjnej. Umorzenie postępowania, które zamyka cały proces tego przetargu nastąpiło decyzją Izby 28 czerwca. Mając na uwadze, że umowa z ówczesnym operatorem kończyła się 30 czerwca br., nie mogliśmy skorzystać z przeprowadzenia trybu konkurencyjnego nawet wykorzystując przesłanki zawarte w art. 5 ust. 1 ustawy. Dlatego mając na uwadze, że oferty które zostały złożone w przetargu poza błędem formalnym spełniały nasze oczekiwania i oferta, która była tańsza była atrakcyjna cenowo w kontekście kosztów, które planowaliśmy w budżecie na ten rok, a przypominam, bo nie wszyscy to być

może w doniesieniach prasowych i w moim stanowisku, które zająłem i zostało opublikowane na jednym z portali internetowych, wyliczenia dokonane doprowadziły nas do wniosku, że gdy przyjmimy ofertę tańszą, to poczynimy do końca roku oszczędności na poziomie 240 tys. zł. W skali roku jest to bez mała prawie 0,5 mln zł, a w skali 4 – letniej umowy są to prawie 2 mln zł i być może tutaj o tych milionach mówiła Pani Redaktor Ostropolska tytułując w sposób sensacyjny swój artykuł i w związku z tym proszę Państwa, że terminy, a ustawa o zamówieniach publicznych i jedna z przesłanek art. 5 mówi, że można skorzystać z tych trybów, kiedy grozi nam niedochowanie terminowej realizacji zadań, albo naruszenie zasad celowego, oszczędnego i efektywnego dokonywania wydatków. I to są przesłanki nr 1 i 4 w punkcie 1 a. Skorzystaliśmy na bazie złożonych ofert z trybu wolnej ręki. Ta oferta złożona przez firmę K.B. Servis poddana została jeszcze negocjacom w skutek czego ostateczna cena jest jeszcze mniejsza o parę groszy, jeśli chodzi o cenę osobodnia, w stosunku do ceny złożonej pierwotnie. Również została w sposób radykalny zmieniona umowa, do której wprowadzono dodatkowe zapisy bardziej restrykcyjne, które zawierają zdecydowanie wyższe kary umowne, które były umieszczone we wzorze umowy przetargowej i ta umowa została podpisana po ogłoszeniu przez Izbę umorzenia postępowania przetargowego czyli 28 czerwca br. W związku z tym, że akurat umowa, jej zakończenie przypadło na sobotę, mieliśmy sytuację logistycznie dosyć trudną, bo przejęcie kuchni przez nowego operatora następowało z soboty na niedzielę. Jakie okoliczności, o których też mają Państwo wiedzę w materiałach medialnych towarzyszyły temu, ja przedstawię w bardzo szczegółowy sposób, bo to co jest przedstawione w prasie, jest w mojej ocenie bardzo mocno zmanipulowane. Jeśli chodzi o wątpliwości Panów Radnych: Gawędy i Szczygła, które artykułują w temacie krótkiego okresu składania ofert to pozwoliłem sobie wielkim nakładem czasu odnaleźć podobne przykłady, kiedy szpitale w województwie kujawsko-pomorskim, bo tylko do tego województwa się ograniczyłem, bo gdybym poszedł dalej, to mógłbym Państwa zanudzić tymi przykładami. I podam Państwu kilka przykładów, kiedy szpitale organizując ten sam przetarg na tego rodzaju usługi również stosowały skrócone terminy składania ofert i przykład pierwszy to jest szpital w Rypinie, który w 2011 roku zorganizował przetarg i tam ogłoszenie zostało opublikowane 17 stycznia a termin składania ofert był do 25 stycznia. Szpital Miejski, gdzie był wyjątkowo długi termin ogłosił w 2011 r. postępowanie 28 stycznia, a oferty były składane 14 lutego. Nawiasem mówiąc, w tym dłuższym postępowaniu, o którym mówię, została złożona tylko jedna oferta również przez firmę Impel – Catering. Następny przykład Szpital ze Żnina 2008 rok. Termin ogłoszenia 7 maja, termin składania ofert 16 maja. Następny przykład i tutaj przywołam nie tylko przykłady szpitala, ale mam ogłoszenie, które opublikowało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sp. z o.o. w Inowrocławiu i opublikowało je 5 października 2011 r., a termin składania

ofert był wyznaczony na 18 października tegoż samego roku. Rypin rok później ogłoszenie 31 stycznia, otwarcie ofert 8 lutego. DPS w Kruszwicy, ogłoszenie 8 grudnia, otwarcie ofert 16 grudnia. Włocławek zamówienie z wolnej ręki. Wojewódzki Szpital Dziecięcy zamówienie na kilkaset tysięcy z wolnej ręki. Mogilno 2008 rok ogłoszenie 13 maja, otwarcie ofert 20 maja i rekord jeśli chodzi o długość terminu Mogilno roku bieżącego ogłoszenie 6 lipca, otwarcie ofert 13 lipca. Tak to wygląda proszę Państwa w kontekście wątpliwości, które artykułowała autorka artykułu i Panowie Radni, jeśli chodzi o skracanie terminów. Żeby Państwa wiedzę uzupełnić dlaczego te przetargi się odbywają skutecznie, bo one się odbyły skutecznie wszystkie, to poinformuję, że w tej chwili są bardzo proste narzędzia, które pozwalają wszystkim firmom zdobywać ogłoszenia od ręki. Polega to na tym, że w komputerach, albo w telefonie komórkowym instaluje się bardzo proste aplikacje, które przekazują informacje o publikacji ogłoszenia niezwłocznie po tym jak one się ukazują w BIP-ie, w Biuletynie Zamówień Publicznych, czy w innych dziennikach urzędowych, w których zamawiający mają obowiązek takie ogłoszenia publikować. Takie rozwiązanie proszę Państwa wymagało dosyć głębokiej analizy i mając na uwadze, że jest to tryb w jakimś stopniu szczególny. Ustawa nakłada dokonania takich głębokich analiz i żeby przesłanki, które się stosuje mogły być zastosowane i nie mogły być kwestionowane, czy przez firmy, które chcą brać udział w tym postępowaniu, czy przez Urząd Zamówień Publicznych na poziomie Krajowej Izby Odwoławczej. Myśmy tej analizy dokonali, ponieważ rozwiązaniem innym mogło być przedłużenie umowy z dotychczasowym wykonawcą, co sugeruje Pani Redaktor w swoim artykule. Natomiast proszę Państwa z punktu widzenia ustawy prawo zamówień publicznych aneksowanie takiej umowy jest nie do końca zgodne z prawem, a po drugie aneksowanie tej umowy na warunkach dotychczasowych powodowałoby ponoszenie kosztów większych w stosunku do ofert złożonych w przetargu w przypadku tej droższej o 20 tys. zł miesięcznie, a w przypadku oferty tańszej o 40 tys. zł miesięcznie. W związku z tym, tutaj naruszylibyśmy chcąc nie chcąc jedną z przesłanek art. 5 ust. 1 prawo o zamówieniach publicznych. I teraz jeszcze wracając do długich terminów. Proszę Państwa, co do zasady nie jest prawdą, że jeśli czas oczekiwania ofert jest długi i trwa 42 albo 52 dni, zgodnie z ustawą przystosowanie innych trybów, to daje to możliwość uzyskania większej ilości ofert. Przykładem niech będzie proszę Państwa sytuacja kiedy organizowaliśmy przetarg na realizację jednego z projektów unijnych, który dotyczył modernizacji szpitalnego oddziału ratunkowego, który był podzielony na dwa zadania. Z czego jednym był przetarg na dostawę sprzętu i aparatury medycznej, a drugim była modernizacja czy kapitalny remont podjazdu pod izbą przyjęć. Chciałem Państwu powiedzieć, że w tym przypadku jeżeli chodzi o remont tego podjazdu pomimo dwóch przetargów zorganizowanych w pełnym trybie, używając kolokwializmów, nie zostały złożone żadne oferty. I stanęliśmy przed okropnym dylematem, żeby znaleźć wykonawcę, który nam w terminie wykona

to zadanie, ponieważ jeśli byśmy mieli zagrożone terminy, to utracilibyśmy dotację w tym przypadku z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a była to dotacja na poziomie prawie 2 mln zł. W związku z tym, również zastosowaliśmy tryb z wolnej ręki i powiem szczerze na siłę szukaliśmy wykonawców, z których jeden podjąłby się wykonania tego zadania. To nam się na szczęście udało i firma, która zdecydowała się po cenie niższej niż kosztorysowa zrealizować to zadanie mimo trudnej zimy, bo było to realizowane również w okresie zimowym i były złe warunki atmosferyczne, wykonać to zadanie. Drugim takim przykładem, kiedy terminy długiego składania ofert nie są wcale gwarantem, że będziemy mieli wystarczającą ilość ofert jest przykład przetargu na termomodernizację tę pierwszą, kiedy był termomodernizowany główny budynek szpitala i przychodni. Na to zadanie mieliśmy środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, częściowo też wtedy jeszcze finansował bodajże to zadanie Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska. Proszę Państwa w skutek dwóch przetargów, które się odbyły jesienią kilka lat temu w pierwszym doszło do odwołania, które spowodowało również rozprawę w Krajowej Izbie Odwoławczej i zostało unieważnione, a drugie zostało unieważnione ponieważ doszło do zмовy oferentów, którzy chcieli, że tak powiem, uzyskać zamówienie z jak najwyższą ceną, ale niestety się przeszacowali i określili wartość najniższej oferty na poziomie, który przekraczał nasze możliwości i również ten przetarg unieważniliśmy. Sytuacja była o tyle patowa, że Fundusz wymagał, abyśmy rozpoczęli to zadanie przed końcem roku. Powiem Państwu, że przetarg drugi został unieważniony na początku grudnia. W związku z tym, znowu mieliśmy sytuację dosyć trudną i musieliśmy również w drodze zamówienia z wolnej ręki poszukać wykonawcę i również go poszukaliśmy, i wykonało to zadanie, i było to konsorcjum dwóch firm, w cenie, która była poniżej naszej ceny kosztorysowej, bo takie warunki przedstawiliśmy do negocjacji temu konsorcjum. Także proszę Państwa... Takim ewidentnym przykładem, kiedy zorganizowanie przetargu z dużym wyprzedzeniem, jak to sugerują Panowie Radni, niczego nie gwarantuje, jest przykład zeszłorocznego przetargu na usługi sprzątnia w szpitalu, który został ogłoszony na początku sierpnia zeszłego roku, żeby w sposób stosunkowo długi umożliwić złożenie oferentom ofert. Doszło do takiej sytuacji, że na skutek sporu czy bójki o zamówienie dwóch firm w tym zamówieniu również zostały złożone dwa odwołania. Notabene jedno również przez Spółkę Grupy Kapitałowej Impel. W skutek tej wojenki, że tak powiem, którą firmy toczyły na naszym gruncie musieliśmy ówczesną umowę przedłużyć o 4 miesiące, a nadmienię, że ta umowa była od oferty, która później została po odwołaniach przyjęta o prawie 40 tys. zł miesięcznie przez spory, które czasami na gruncie zamawiającego toczą firmy. W tym przypadku ponieśliśmy stratę, przepraszam, ponieśliśmy koszty o 120 tys. zł wyższe niżby postępowanie rozstrzygnęło się w normalnym terminie. Proszę Państwa nie ma zasady, czy krótki czy długi termin pozwoli w sposób szybki, korzystny dla zamawiającego rozstrzygnąć to



postępowanie. Jeśli chodzi o inne przetargi, bo tutaj Panowie Radni odwoływali się do tego, że mają wątpliwości w innych obszarach, jak nazwał to Pan Radny Gawęda, to chciałem Państwu powiedzieć, że do tej pory na przestrzeni lat funkcjonowania ustawy o zamówieniach publicznych nikt, ani z dyrekcji ani z pracowników odpowiedzialnych za realizację zadań wynikających z ustawy o zamówieniach publicznych nie był ukarany, ani przez urząd Kontroli Skarbowej ani przez urząd Najwyższej Izby Kontroli ani przez inne kontrole, które prowadziły i sprawdzały sposób realizacji tej ustawy. I powiem kolokwialnie, konia z rzędem temu, kto znajdzie jakikolwiek protokół, w którym..., a na przestrzeni tych 17 lat proszę Państwa w szpitalu zorganizowaliśmy ponad 2,5 tys. przetargów. Nawiasem mówiąc magazyny szpitala mają około 6 tys. pozycji, które są w ciągłym ruchu, czyli wymagają uzupełnienia. To są rzeczy małe, większe, drobne, mniej ważne i ważne. Jest w tym również bardzo poważna i droga aparatura medyczna. To tyle jeśli chodzi o ten przetarg proszę Państwa. W związku z tym, że to postępowanie i umowa jest już zawarta nie będę na ten temat się rozwijał, a jeśli Państwo będą mieli pytania to służę odpowiedzią. Natomiast chciałbym Państwu przedstawić jeszcze okoliczności towarzyszące temu przetargowi, bo tutaj są rzeczy bardzo ciekawe. Sygnalizowałem również pewne kwestie na ten temat w swoim stanowisku opublikowanym na portalu, który jako jedyny zresztą zdecydował się opublikować moje stanowisko, za co redaktorowi naczelnemu tego portalu serdecznie tutaj dziękuję przy okazji, bo okoliczności tego były bardzo ciekawe i dla mnie bardzo czytelne, bowiem 18 czerwca nastąpiło otwarcie ofert, a miało to miejsce o godzinie 11.00 i okazało się, że firma Impel-Catering czyli dotychczasowy dostawca usługi przegrał, to po 2 godzinach i 40 minutach dokładnie, bo taka jest informacja zrobiona przez asystentkę dyrektora na odwołaniu, odwołanie w sprawie tego przetargu dostarczyła do zamawiającego czyli do PS ZOZ pracownica kuchni Impela, ale to nie było złożone odwołanie przez firmę Impel-Catering, tylko przez firmę Rettman-Catering Pana Sławomira Bogdańskiego i nie byłoby w tym nic dziwnego proszę Państwa, gdyby pełnomocnictwo do złożenia tego odwołania miała Pani Hanna Gawryszewska, to jest obecny pracownik firmy Impel-Catering z Oddziału w Warszawie. Jeśli Państwo chcą zweryfikować tę informację podaję numer służbowy telefonu Pani Hanny Gawryszewskiej. Możecie tam Państwo sprawdzić na czyją rzecz i w czym imieniu ta Pani pracuje, bo ja w tej chwili mam osobiście dylemat, żeby to osądzić. Ale mało tego proszę Państwa, wy to macie też w materiałach, Pan Sławomir Bogdański to jest osoba, która w tej chwili prowadzi firmę Rettman – Catering, a kilka lat temu był wiceprezesem Impel-Catering i ten materiał Państwo też macie w postaci wydruku z KRS-u, gdzie jest imię i nazwisko Pana i funkcja pana Sławomira Bogdańskiego. Proszę Państwa należy sobie zadać pytanie, czy gdyby w tym postępowaniu przetargowym Impel – Catering złożył tańszą ofertę to wtedy zostałoby złożone to odwołanie przez firmę Rettman – Catering, bo mam takie

przeświadczenie, że wtedy ani firmie Impel – Catering ani firmie Rettman-Catering błąd formalny, który wystąpił w tym zamówieniu by być może nie przeszkadzał w zawarciu umowy na świadczenie usług, bo fakty i chronologia tych wydarzeń w sposób oczywisty to sugeruje. Ja już pomijam kwestię, która będzie wyjaśniania w osobnym trybie i nie chcę jednoznacznie twierdzić, że było to działanie w zмовie, bo tym zajmie się Urząd Ochrony Konkurencji, ponieważ w mojej ocenie takie postępowanie jest niezgodne z przepisami ustawy, która te kwestie reguluje. Proszę Państwa i następne wydarzenie. W związku z tym, że my po unieważnieniu tego przetargu stanęliśmy przed dylematem co dalej robić, musieliśmy się szybko zastanowić jak zabezpieczyć pacjentów przed brakiem możliwości ich wyżywienia. Zastanowiliśmy się właśnie nad wyborem tego trybu. Ale w tym czasie dochodzi jeszcze proszę Państwa do jednego ciekawego wydarzenia, 26 czerwca jest to bardzo ważny dzień w historii tego przetargu i nie dlatego, że jest to dzień moich urodzin. W tym dniu do Dyrektora Eligiusza Patalasa na umówione wcześniej spotkanie przyjechał pan Maciej Patalas i według wiedzy, którą mi przekazał Pan Dyrektor ten Pan umawiał się telefonicznie w celu odnowienia rzekomych kontaktów rodzinnych. Jak się później okazało, proszę Państwa, ten Pan jest pracownikiem firmy Impel – Rental, jednej ze spółek grupy kapitałowej Impel S.A. i perfidia tej wizyty, proszę Państwa, polega na tym, po pierwsze, już mówiąc o względach osobistych, że Dyrektor został wprowadzony w błąd i w sposób bardzo bezczelny została wykorzystana zbieżność jego nazwisk, ale najciekawsze jest to, że ten Pan do Dyrektora przyjechał, żeby Dyrektora uświadomić, że ja, Pan Bruski i Państwo Wojciechowscy ustawiliśmy przetarg w ten sposób, że zrobiliśmy bardzo łagodne warunki tego przetargu i tutaj proszę Państwa jest pewien konflikt, który występuje między stanowiskami osób, które działają tutaj w imieniu Impela, ponieważ z kolei Pan Sławomir Bogdański, który złożył odwołanie, w odwołaniu zaznaczył, że my przez stworzenie bardzo rygorystycznych warunków tego przetargu ograniczyliśmy mu dostęp do tego postępowania, więc za bardzo nie wiem, co na ten temat sądzić. Ocenę zachowań tych panów z Wrocławia, pozostawiam Państwa ocenie. Państwu również poddaję pod ocenę sposób działania i narzędzia jakich ima się wielka korporacja, która traci monopol rynku, bo z Panem Maciejem Patalasem postanowiłem zawrzeć bliższą znajomość, ponieważ według wiedzy, którą przekazał Dyrektorowi w sposób ewidentny naruszył moje dobra osobiste i pewnie będziemy się spotykali dosyć często na Narutowicza. I proszę Państwa idąc jeszcze dalej, Pani Redaktor pisze o awanturze w kuchni. Można tak to nazwać, nie ukrywam, że było tam dużo emocji, dużo słów, dużo twardych stwierdzeń. Natomiast dziwię się, że okoliczności, które nawet zostały przedstawione w sposób nie do końca rzetelny przez Panią Redaktor nie wzbudziły wątpliwości i niepokoju u Panów Radnych: Gawędy i Szczygła. Ponieważ oto 29 czerwca czyli dzień przed zejściem z usługi poprzedniego operatora w szpitalu w godzinach popołudniowych bez wiedzy dyrekcji na

zlecenie firmy Impel, która ma swoją firmę transportową, nawiasem mówiąc o potencjale, bo potencjał transportowy firmy Impel – Catering polega na tym, że wypożycza ona transport, korzysta z transportu firm zewnętrznych, bo to niektórzy Państwo i czytelnicy się epatowali tym, że firma nowa nie ma potencjału. Taki sam potencjał transportowy ma firma Impel i każdy z Państwa może go mieć, bo może wynająć firmę transportową jeśli go na to stać. I proszę Państwa wracając do awantury w kuchni. Dowiedziałem się, że pod kuchnią o godz. 16 pojawiły się 4 samochody i tu jest też bardzo zręczna manipulacja Pani Redaktor, bo to nie były żadne tiry proszę Państwa, jak pisze Pani Redaktor, tylko jeden samochód ciężarowy i 3 dostawcze. Poprosiłem o pomoc Panią Krystynę Tonder to jest szefowa działu gospodarczo-administracyjnego, którą zresztą tu mamy i możecie Państwo zweryfikować moje fakty. Kazałem zamknąć bramy, ponieważ nie wiedziałem tak do końca po co tyle samochodów ma przyjechać, bo według mojej wiedzy firma Impel miała do zabrania kilkanaście termosów i bodajże z 2, 3 szafy chłodnicze, ale w momencie gdy proszę Państwa wszedłem na kuchnię zobaczyłem, że ta kuchnia jest zdewastowana. Zdewastowana jest w ten sposób, że przez demontaż urządzeń na instalacjach wody doprowadzono do tego, że ciągi technologiczne związane z przygotowaniem posiłków i myciem naczyń są unieruchomione. Wiszą brzydko mówiąc syfony puste, to są podłączone uzdatniacze wody, ponieważ przedstawicielki Impela twierdziły, że jest to ich mienie, a przypomnę tutaj Państwu i to jest też rzecz do sprawdzenia, że 8 lat temu firma Impel-Catering w drodze przetargu doszła do zamówienia, w ramach którego miała świadczyć usługę żywienia dla pacjentów szpitala powiatowego, ale jednocześnie warunkiem świadczenia takich usług było przeprowadzenie remontu kapitalnego kuchni i wyposażenia tej kuchni w nowoczesne urządzenia. I warunki umowy stanowiły, że te urządzenia i te całe nakłady zostaną przekazane po 5 latach na rzecz PS ZOZ i tak się stało proszę Państwa. I w związku z tym, nie powiem, że zdumienie, ale oburzenie wywołało zachowanie przedstawicieli Impel – Catering, bo żaden z tych przedstawicieli łącznie z dyrektorem spółki, z którym miałem przyjemność rozmawiać telefonicznie nie brał w ogóle pod uwagę, że ten sposób, że tak powiem, zegnania się z klientem może doprowadzić do tego, że nie będziemy mogli od niedzieli żywić 400 pacjentów i dziwię się w tym momencie, że w tej kwestii Panowie Radni: Gawęda i Szczygieł nie mają nic do powiedzenia, tu się nie troszczą o bezpieczeństwo i zdrowie pacjentów, tylko epatują się informacjami Pani Redaktor o tym, że rzekomo nielegalnie nowa firma żywi naszych pacjentów, co jest ewidentnym kłamstwem proszę Państwa, o czym za chwilę powiem szerzej i pokazuje to, totalny brak odpowiedzialności zarówno Panów Radnych, jak i Pani Redaktor. Straszanie pacjentów, straszanie mieszkańców Powiatu, że my popełniamy de facto przestępstwo, nie wiem, czy brak odpowiedzialności to jest odpowiednie określenie. Proszę Państwa i odnośnie odpowiedzialności jeszcze chciałbym na jedno Państwu zwrócić uwagę i procedur, o których w swoich wypowiedziach wspomina bardzo często

Pan Radny Gawęda. Nie wiem, czy nie było rażącym naruszeniem procedur wtargnięcie Pani Redaktor Ostropolskiej z fotoreporterem na teren kuchni i to nie na teren części administracyjnej tylko na teren części kuchni czystej, gdzie wstęp mają tylko osoby, które mają stosowne badania lekarskie, mają odzież ochronną, proszę Państwa, po co, żeby zrobić sensacyjne zdjęcie, które Państwo możecie obejrzeć, w tym artykule, którego kserokopie Państwu dostarczyłem, które przedstawia dwie kucharki, dwie panie kucharki, przepraszam, które prawdopodobnie gotują zupę i dziwią się i uważam za duże niedopatrzenie fakt, że Pani Redaktor nie podpisała tego zdjęcia jak to dwie kucharki gotują skorumpowaną zupę dla pacjentów. Tak to wygląda, ale do czego zmierzam proszę Państwa, poddałbym publicznie pod wyjaśnienie pytanie: „Czy w tym momencie takie nieodpowiedzialne działanie Pani Ostropolskiej nie naraziło jej i fotoreportera, nie naraziło pacjentów na niebezpieczeństwo, bo proszę Państwa na tę chwilę żaden z Państwa, być może Panowie Radni wiedzą, ale ja nie, czy Pani Ostropolska nie jest nosicielem jakiś pasożytów, nie jest nosicielem prątków gruźlicy, nie jest nosicielem jakiś chorób wenerycznych i czy w ten sposób nie doszło do zagrożenia zdrowia pacjentów.” W tej kwestii nie chcę wypowiadać ostatecznych opinii i myślę, że mamy obecnego tutaj Pana Inspektora Prusia i czy można w jakimś trybie administracyjnym to wyjaśnić czy nie, to proszę w tej kwestii pytać Pana Doktora. I dziwię się, że tutaj naruszenie pewnych procedur wynikających nawet ze zwykłego zdrowego rozsądku nie budziło wątpliwości Panów Radnych. Nie myśleli w tym momencie o bezpieczeństwie pacjentów, tylko gorąco kibicowali sensacyjnym doniesieniem Pani Ostropolskiej. Proszę Państwa w kwestii jeszcze samej wypowiedzi Panów Radnych chciałbym jeszcze do kilku sentencji odnieść. W związku z tym, że padają tam dosyć ważne, mocne słowa to chciałbym pokrótce poddać analizie to co zostało opublikowane na portalach internetowych, ale na początek proszę Państwa chciałbym sobie wyjaśnić jedną kwestię z Panem Gawędą. Pan Radny Gawęda używa sformułowania „transparentność”. Pozwolę sobie zacytować definicję tego sformułowania ze słownika języka polskiego. Transparentność to inaczej przejrzystość, przezroczystość i tutaj mam dla Pana Radnego informację uzupełniającą transparentność nie ma nóg i do Pana nie przyjdzie. W związku z tym, jak chce Pan z tej transparentności skorzystać, to żeby móc wyciągać daleko idące wnioski i obrażać, i oskarżać nie tylko mnie, i dyrektora, ale i wiele osób w szpitalu, które zajmują się zamówieniami publicznymi to Pana moralnym obowiązkiem jest skorzystania z tej transparentności i przyjdzie do szpitala, jak każdy obywatel w tym kraju, zajrzeć w dokumentację każdego postępowania przetargowego, bo każdy z Państwa może to zrobić, bez względu na to czy jest stroną w przetargu, czy jesteście tym zainteresowani, możecie przyjść i poprosić o udostępnienie wszystkich dokumentów. Mało tego możecie przejrzeć każdą umowę, która jest zawierana w trybie zamówień publicznych. I ja się pytam teraz Panów Radnych, który z Panów w momencie, kiedy

mieliście wątpliwości, które wynikały z treści artykułu bądź z innych źródeł udał się do szpitala bądź kontaktował z jakimkolwiek pracownikiem szpitala, żeby wyjaśnić jakiegokolwiek kwestie dotyczące tego artykułu i tych manipulacji, które dokonała Pani Ostropolska. Wie Pan, ja nie wiem, co mi Pan pokazuje, wiem, że jest tam ładny orzełek, ale przepraszam mój wzrok już w tej chwili tak daleko nie sięga, ale myślę, że chodzi o doniesienie do Najwyższej Izby Kontroli, do którego też za chwilę się ustosunkuje Panie Radny. Proszę Państwa odnośnie wypowiedzi Panów Radnych, żeby nie dokonać nadużycia, ponieważ sporządziłem stenogram poproszę Panów z obsługi, aby zaprezentowali na żywo wypowiedź Pana Radnego, abyśmy mogli odnieść się do tego wprost.”

Radny Jerzy Gawęda oświadczył: „Czy my tu robimy rozprawę w stosunku do radnych, to jakiś sąd kapturowy. To jest przekroczenie pewnych zasad. Ja się ustosunkuje do wypowiedzi, ale prosiłbym, żeby każdy radny był niezależny i nie podlega ocenie. Nie podlega ocenie przez Radę, podlega tylko poprzez wyborców lub na straży jego działań stoją organy państwa do tego powołane i bym prosił, aby to nie zostało tu naruszone.”

Radny Ireneusz Beśka: „ad vocem Panie Przewodniczący, tak. Oprócz tego, że jestem radnym i pracownikiem szpitala to jestem również obywatelem tego kraju. I nie wiem, czy Pan się wstydzi swoich słów Panie Radny ? Ja chcę, żeby nie było pomówień o to, że zniekształciłem Pana wypowiedzi w stenogramie, zacytowałem Państwu materiał, który był publicznie, ogólnie dostępny. Czy Pan się wstydzi tego co Pan powiedział ?”

Radny Mieczysław Szczygieł: „Radny Beśka, czy Pan się za daleko nie posuwa, czy Pan się za daleko nie posuwa, co Pan tu robi sąd ? A gdzie jest ochrona, co Pan tu mówi, że Pani Redaktor weszła, gdzie jest ochrona szpitala, lotniska i kuchni. Mam jeszcze dalej iść. Niech się Pan przyhamuje trochę.”

Radny Ireneusz Beśka: „, Niech Pan się przyhamuje. Mnie mama uczyła, że jak ktoś mówi, to nie należy przerywać. Nie wiem, gdzie Pan robił i czego Pana mama Pana uczyła.”

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński oświadczył: „Skończymy tą wypowiedź i będzie możliwość wystąpienia. Natomiast możemy sobie darować to wystąpienie.”

Radny Ireneusz Beśka : „Dobrze, dziękuję. Mają Państwo materiały, Panie Przewodniczący ograniczymy się, jeśli Panowie nie mają odwagi cywilnej słuchać siebie.”

Przewodniczący Rady Powiatu stwierdził: „ Nie będziemy wysłuchiwać, bo to nie ma sensu. Szeroka informacja została przedstawiona.”

Radny Ireneusz Beśka: „Jeszcze nie, chwileczkę Panie Przewodniczący, ponieważ Pan Radny poruszał również kwestię innych przetargów i innych obszarów, które budzą jego niepokój, chciałbym swoją wypowiedź skończyć.”

Przewodniczący Rady Powiatu zaznaczył: „ Bardzo bym prosił szybko.”

Radny Ireneusz Beśka: „Dobrze już kończę. W wypowiedziach Panów Radnych padają zarzuty o korupcje, o transparentność, o nieprzestrzeganie procedur. Nie ma żadnych konkretów, o które mogliby się Panowie oprzeć. W związku z tym, nawiąże tylko jeszcze do dwóch kwestii, które poruszają Panowie w swoich wypowiedziach na konferencji. Po pierwsze to sprawy spalarni, która budzi od kilku lat wielki niepokój Pana Radnego Gawędy. Pragnę przypomnieć Panu, Panie Gawęda i Państwu Radnym, że kilka lat temu na Radzie Powiatu, która jeszcze obradowała na Roosevelta nawoływał Pan przez 2 godziny radnych do złożenia doniesienia do prokuratury i dopiero Pan Radny Antoniewicz, który wówczas był radnym stwierdził, że jeśli ma Pan odwagę cywilną to może Pan sam takie doniesienie złożyć. Ale ja nie będę i nie mogę Panu zabronić składania różnego rodzaju doniesień. Powiem tylko Państwu jedno ta inwestycja była kontrolowana przez Najwyższą Izbę Kontroli i żeby Pan się nie trudził, Panie Radny Gawęda to ta kontrola była bardzo długa i uciążliwa. Podam Panu nazwisko inspektora, który razem z kolegą prowadził tą kontrolę, to jest Pan Karol Gromotko. A ja bym jeszcze na Pana miejscu, jak chce Pan epatować społeczeństwo sensacjami złożył doniesienie do CBA, i żeby się Pan nie trudził i Pana korespondencja nie krążyła po świecie, to podam Panu adres. Zarząd Operacji Regionalnej Centralnego Biura Antykorupcyjnego Delegatura w Rzeszowie, ulica Podwisłocze 42, 35-309 Rzeszów, bo ja już w tej sprawie, w której CBA prowadziło kilka lat temu wyjaśnienia, występowałem w charakterze świadka. Powiem tak, ja nie nazwę tego odgrzewaniem starych kotletów. Wie Pan, to jest ekshumacja, ale zapraszam, Rzeszów, Podwisłocze 42.”

Przewodniczący Rady Powiatu oświadczył: „ Rozumiem, że zakończone.”

Radny Ireneusz Beśka: „ Jeszcze momencik Panie Przewodniczący, dosłownie dwa zdania. Proszę Państwa i odnośnie nazwisk, którymi też epatuje wszystkich Pani, bo to są ważne kwestię tutaj, myślę, że w mojej ocenie zostało naruszone dobre imię wielu osób. Odnośnie kogo znam, a kogo nie znam. Proszę Państwa znam Pana Bruskiego, bo nie mogę go nie znać jeśli to jest człowiek, który 8 lat temu budował tę kuchnię i wdrażał system tacowy w Inowrocławiu. Nie będę się tej znajomości wypierał, tak samo jak nie wypieram się znajomości

z tymi osobami, których wizytówki tu posiadam, i których używając nomenklatury Pani Redaktor można również nazwać moimi kolegami, bo ich znam. To są kontrahenci, którzy z nami współpracowali, współpracują, albo z przerwami wracają do poszczególnych kontraktów. Jeśli Panowie chcą mogą to udostępnić i razem z Panią Ostropolską poszukacie, który z nich jest być może bratem jakiegoś prezydenta, żoną, matką, córką jakiegoś burmistrza, bo tą wiedzą widzę Panowie jesteście zafascynowani, która została umieszczona w artykule. I odniosę się jeszcze do dwóch nazwisk. Na szczęście moje, w zeszłym roku w przetargu brała udział Pani Katarzyna Woźniak i też był pracownik Impela, i na moje szczęście tego przetargu nie wygrała, bo jakby wygrała, to pewnie, bo ją też znam, bo pewnie byśmy mieli taki artykuł, i taką konferencję może już jesienią zeszłego roku. Znam również Pana Szmyta, który odszedł z firmy Impel i z powodzeniem konkuruje w cateringu ze spółką Impel-Catering. I odnośnie ostatniego nazwiska Pana Piotra Strachanowskiego to powiem tylko tyle, że bardzo żałuję, że nie mam takiej pracowitości w sobie, takiej determinacji i wiedzy, żeby móc dokumentować historię tego miasta. I dziękuje Panu, Panie Piotrze, że zdecydował się Pan udokumentować również historię tego, jak mówi Pan Radny Gawęda, prywatnego folwarku. Myślę, że lepsze jest to, niż wypalanie ziemi i zostawianie spalonych mostów za sobą. Już kończąc rzeczywiście, mówiłem, że będą sprawy ostre i chciałbym jeszcze wrócić do jeszcze jednej ostrej potrawy i uświadomić Państwu dokładnie jakie mechanizmy funkcjonują nieformalne w systemie zamówień publicznych, a jest to ważna informacja, która daje dosyć jasne światło. Przeczytam Państwu list, który funkcjonuje w obiegu publicznym dotyczący przetargów i nosi datę 8 lipca i jest skierowany do jednego z dyrektorów szpitala.

„Szanowny Panie Dyrektorze! Zwracamy się w istotnej sprawie dotyczącej przetargu na dostarczanie przygotowanych codziennych, całodziennych posiłków dla pacjentów oraz dystrybucji w oddziały szpitalne dla SP ZOZ Mogilnie. Naszym zdaniem zatwierdzona przez szpital specyfikacja stwarza wyjątkowo niekorzystną sytuację dla naszego szpitala narażając go na zakup tej usługi po nierynkowej zawyżonej cenie od obecnego operatora firmy Impel-Catering, na potrzeby której specyfikacja istotnych warunków zamówienia została sporządzona. Liczne wizyty w ostatnich tygodniach osób decyzyjnych wyżej wymienionej firmy to potwierdzają. Specyfikacja tego postępowania ogranicza swoimi zakresami możliwość przystąpienia do postępowania lokalnym firmom zajmującym się cateringiem szpitalnym. Jest ponadto sprzeczna z pojęciem ustawowym przetargu nieograniczonego, które ma stwarzać dla zamawiającego możliwość otrzymania najkorzystniejszej oferty w danym zamówieniu. Art. 5 ustawy prawo zamówień publicznych nie ma na celu ograniczenia konkurencji, lecz w tym wypadku został on przez Pana wykorzystany w sposób ewidentny do stworzenia w postępowaniu pozycji monopolisty dla firmy Impel-Catering. Na potwierdzenie naszej tezy podajemy konkretne przykłady ze specyfikacji świadczące o takim działaniu. Załącznik

nr 6 wymaga wykonania przez wykonawcę trzech usług żywienia pacjentów w zakładach lecznictwa zamkniętego powyżej 200 łóżek. Nasz Szpital wraz z filią w Strzelnie posiada 145 łóżek. Tyle podajemy w specyfikacji oraz liczbę żywionych w ilości rocznie 31.680. Tyle podajemy w specyfikacji, co daje średnio dzienną liczbę żywionych w wysokości 86 pacjentów. Wymagania przekraczające kilkakrotnie liczbę żywionych w naszym szpitalu są niezgodne z zapisanym w ustawie prawo zamówień publicznych. Zaprzeczają logice i w sposób jednoznaczny preferują jedną dużą ogólnopolską firmę. Następny załącznik. Kuchnia mleczna. Wymaga Pan udokumentowania doświadczenia w prowadzeniu kuchni mlecznej w szpitalu powyższej 200 żywionych. Oprócz argumentów zamieszczonych powyżej informujemy, że od kilku lat Impel-Catering nie przywozi do naszego szpitala gotowych mieszanek z kuchni mlecznej, a jedynie handlowe opakowania suchych mieszanek, które nasz personel przygotowuje na bieżące potrzeby. Impel-Catering dowoził z kuchni mlecznej w Inowrocławiu, gdzie nie posiada kuchni mlecznej, a obecnie od kilku dni wozi do nas posiłki z oddalonej od nas o 80 km kuchni w Toruniu, tylko dwa razy dziennie, zwykłymi samochodami bez izotermy oraz agregatów chłodniczych, co wyklucza dowóz gotowych mieszanek z kuchni mlecznej. Wymaganie więc jest oderwanie od realiów i służy wyłącznie ograniczeniu konkurencji. Nadmieniamy, że od 1 lipca, ze względu na zmianę kuchni produkującej dla nas posiłki duże wydłużenie czasu transportu, znacznemu pogorszeniu uległa jakość oraz terminowość. I nie wtajemniczając Państwa w szczegóły, bo tu są opisane kryteria, które suma sumarą zmierzają do tego, żeby wprowadzić na bardzo wysokim poziomie procentowym ocenę jakości potencjału i różnych certyfikatów wykonawcy, które dają mu w ten sposób możliwość podniesienia ceny. To są proste algorytmy. My wyznajemy zasadę, że w większości przetargów wyznaczamy cenę na poziomie 100, albo 90%. Tutaj te kryteria jeśli chodzi o cenę są na poziomie 70%. I kończąc jeszcze ten list, bo tu jest też ciekawy fragment, bo w internecie znaleźliśmy postępowanie z dnia 7 maja 2012 r. w Lubuskim Ośrodku Rehabilitacyjno – Ortopedycznym im. dr Wierusza SP ZOZ w Świebodzinie ul. Zamkowa 1, województwo lubuskie. To są dane teleadresowe, gdzie sytuacja do złudzenia przypomina nasz przypadek, kryteria, wymagania itd. Łączy je jeszcze jedno. Usługę tę prowadził wcześniej Impel – Catering i w wyżej wymienionym przetargu została złożona tylko jedna oferta, nie musimy wymieniać czyja. Prosimy, aby przetargi prowadzone były w sposób uczciwy, bez niedomówień i wyłaniany najkorzystniejszą ofertę, a nie układowego wykonawcę. Zdajemy sobie sprawę, że duże firmy potrafią się odwdzięczać na wiele sposobów. Impel – Catering jest prawie monopolistą w kujawsko-pomorskim, co powoduje, że ceny ich są o 30% wyższe od rynkowych. Takie informacje otrzymaliśmy od pracowników szpitala w Inowrocławiu, gdzie od lipca żywienie kosztuje o tyle mniej. Są firmy lokalne zajmujące się cateringiem szpitalnym np. Martina, kuchnia produkcyjna w Żninie, Chomiąży Szlacheckiej, Gniezno i jeszcze prawie, pewnie inne.



Żądamy od Pana uczciwości w zarządzaniu naszym szpitalem środkami publicznymi, rozpisania przetargu, który w sposób optymalny dla naszego szpitala było nie najkorzystniejszą ofertą. Ta informacja została przesłana również do Starosty, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, redakcji jednej z gazet i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, dlatego, ponieważ Marszałek Województwa Lubuskiego jest właścicielem, prowadzi nadzór właścicielski nad tym szpitalem. Proszę Państwa ja też mam taką specyfikację. Dostałem ją od przedstawicieli firmy, której nazwy nie wymienię, tylko powiem, że jej nazwa zaczyna się na taką samą literę jak moje imię. Czy takich proporcji, czy takich rozwiązań Państwo Radni oczekują? Chcemy mieć optymalne oferty, czy chcemy mieć oferty o wydumanej jakości, która niczemu nie służy. Warunki zostały sprawdzone przez sanepid i może to Państwu potwierdzić Pan dr Pruś, bo to jest nic innego jak spełnienie wymogów i z tego co wiem ta decyzja została wydana niezwłocznie, i bodajże 5 dni, po zgłoszeniu obecnego operatora, decyzja została wydana. I moja wiedza jest taka, że nie było tam żadnych kar, mandatów i możecie to Państwo zweryfikować. I proszę Państwa dlatego wielkim nadużyciem ze strony Panów Radnych i Pani Redaktor uważam nadinterpretację przepisu, który rzeczywiście mówi, że zgłaszając nową działalność należy złożyć przez... 2 tygodnie wcześniej przed jej rozpoczęciem wnioski do terenowej stacji sanitarno-epidemiologicznej. Proszę Państwa i na koniec już rzeczywiście chciałem się odnieść tylko do jednej kwestii – mówiłem, że będzie deser. Szanowni Państwo! Opinią 12 lipca firma Impel-Catering złożyła w Krajowej Izbie Odwoławczej odwołanie, w którym zarzuca nam naruszenie art. 5 ust. 1 ustawy prawo zamówień publicznych i art. 7 ust. 1 i 3 w związku z art. 67 ust. 1 ustawy prawo zamówień publicznych. Rozprawa miała miejsce przedwczoraj. Jako osoba, która skazana jest na zamówienia publiczne, brałem w tej rozprawie udział i orzeczeniem z dnia wczorajszego Izba oddaliła odwołanie firmy Impel-Catering uznając tym samym, że w wyborze oferty, który został dokonany w trybie z wolnej ręki nie zostały naruszone przepisy ustawy prawo zamówień publicznych ani żadne przepisy rozporządzeń wykonawczych. Również głębokiej analizie, w związku z tym, że tego sobie zażyczył odwołujący został poddany przetarg, który był przed tym zamówieniem unieważniony i tam również Krajowa Izba Odwoławcza działająca przy Prezesie Zamówień Publicznych nie dopatrzyła się żadnych naruszeń ustawy. W tym kontekście ocenę, opinię wypowiedzi Panów Radnych: Pana Mieczysława Szczygła i Pana Jerzego Gawędy poddaję Państwa dyspozycji. I chciałbym jeszcze ku przestrodze powiedzieć jedną rzecz, w związku z tym, że przywołałem w jednym z ogłoszeń, gdzie podawałem terminy składania ofert, przykład PGK i M-u, szkoda, że nie ma Pana Radnego Gerusa, ale mam uwagę do Pani Dyrektor Pawłowskiej, proszę śledzić uważnie prasę, bo Pani jako osoba, która zawodowo porusza się w obszarze zamówień publicznych może być przedmiotem następnego sensacyjnego artykułu i konferencji prasowej. I kończąc już naprawdę Panie Przewodniczący, nie mogę

się nie odnieść do osób, które skorzystały z mojego zaproszenia: przedstawiciele związków zawodowych, osób, które na co dzień ze mną współpracują i biorą czynny udział w realizowaniu działań związanych ze stosowaniem przepisów zamówień publicznych, i szczególnie mam, mimo różnych sympatii, dużo szacunku do przedstawiciele związków zawodowych, którzy swoje obowiązki służbowe dzielą między społecznie wykonujące, wykonywane funkcje związkowe w odróżnieniu od Pana Radnego Gawędy, który z tytułu pełnienia funkcji Przewodniczącego Związku Zawodowego Organizacji Związkowej w Kopalni Soli „Solino”, ci Państwo nie dostają z tytułu pełnienia tej funkcji prawie 90 tys. pensji rocznie. Za to Wam dziękuję, że z determinacją bronicie interesów poszczególnych grup pracowniczych. I na koniec odniosę się jeszcze właśnie do przede wszystkim Pań, które siedzą tam skromnie w końcu. To są te osoby, które budują ten prywatny folwark, które tak jak Małgosia Ostrowska, która siedzi w kącie na co dzień przerzuca setki stron korespondencji z zamawiającymi. Mocuje się razem z koleżankami z ponad 100 przetargami rocznie. Obok siedzi Anita Siwka, która dba o to, jako szefowa zaopatrzenia i bierze czynny udział również w przetargach, aby zachowana była płynność zaopatrzenia w magazynie. Witam również Panią Agnieszkę Kaczmarek, która pełniąc obowiązki społecznie związkowca, również bierze czynny udział w zaopatrzeniu i w procesie zamówień publicznych. Witam Krysie, tą która też powiem krótko maczała w tym przetargu paluchy, ponieważ była członkiem w Komisji Przetargowej, a na co dzień zajmuje się działem administracyjno-gospodarczym i dba o to, żeby mimo uszczuplonych środków ten szpital jakoś wyglądał. Proszę Państwa i ostatnie zdanie. I ja bardzo Was proszę kochani, żebyście nadal robili swoje, bo bez względu na to, czy ktoś będzie nazywał nasz zakład szpitalem czy prywatnym folwarkiem to znajduje on uznanie u osób, które są kompetentne i w sposób uczciwy i rzetelny dokonują oceny naszej działalności. A najlepszym przykładem uznania tego co robimy jest ten zniszczony chodnik przed szpitalem, na którego wymianę nas nie stać, a który został zniszczony i wydeptany nie przez kontrolerów NIK-u, Urzędu Kontroli Skarbowej, Policji czy CBA. On został wydeptany przez pacjentów, których rocznie hospitalizujemy prawie 30 tysięcy i którym udzielamy prawie 200 tysięcy porad. Róbmy swoje kochani i Bogu dziękujmy, że projekt IV Rzeczypospolitej jest cały czas na etapie wizualizacji, którą możemy oglądać każdego 10 dnia miesiąca na Krakowskim Przedmieściu Warszawy. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński oświadczył: „ Myślę, że należałoby jeszcze poprosić, bo również nazwisko padało, po pierwsze Pana dr Prusia szefa Sanepidu. Jeśli Pan uzna za stosowne, ponieważ Pańskie nazwisko jest tutaj czytelne i kolegę Piotra Strachanowskiego, który zapowiedział wcześniej, że prosi o uwzględnienie jego wystąpienia. Bardzo proszę Panie Dyrektorze jeśli można prosić o wystąpienie.”

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny Marek Prus oznajmił: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zaproszeni goście. Chciałem Państwu przedstawić w krótkich słowach, żeby po prostu nie powtarzać pewnych informacji, w jaki sposób może nastąpić i na podstawie jakich przepisów przejęcie usługi cateringowej w tym przypadku w Szpitalu w Inowrocławiu. Skoro umowa się kończy. Następuje powiedzmy przetarg, otwarte są oferty, wygrywa osoba, która powiedzmy daje najniższą cenę i to jest słuszne, moim zdaniem, i Szpital powiedzmy bardzo dobrze spojrzął na sprawę, i wybrał tego oferenta. Ja to całe zdarzenie, które się odbyło z soboty na niedzielę nazywam wojną cateringową, bo zostałem w nią wmanewrowany, ponieważ przyjechała do mnie Pani, wysoka blondyna, Staropolska się nazywała i chciała mi pokazywać uprawnienia, a ja powiedziałem dziękuję, ale miałem w tym swój cel, artykuł nie został powiedzmy zautoryzowany i w związku z tym Pani Staropolska drugiej szansy nie ma. A jeżeli chodzi o te nieszczęsne 14 dni, na których powiedzmy prasa się opiera, to 14 dni dotyczy nowego obiektu, bądź obiektu który zaczyna działalność. Jeżeli obiekt, nie firma, obiekt mówię, otrzymał możliwość prowadzenia takiej działalności to zmiana firmy, która powiedzmy dalej będzie robić to samo, nie zawężając ani nie rozszerzając działalności takiej zgody już nie wymaga. Ale proszę Państwa tu trzeba szerzej spojrzeć na temat, no trudno sobie wyobrazić, że nagle jednego dnia powiedzmy 400 osób będących w szpitalu, są to osoby powiedzmy z reguły chore w ciężkim stanie, w lżejszym bądź innym, nie otrzymuje nagle jedzenia. No coś tu jest nie tak i dlatego też uważam, że prawo prasowe niektórym daje możliwość wypowiedzenia się na łamach prasowych, ale też trzeba zachować pewien umiar i rozsądek. Mam tu przed sobą Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, który po prostu reguluje te sprawy jeżeli chodzi o rejestrację i zatwierdzenia zakładu, to rzeczywiście pojawia się powiedzmy cyfra 14 dni, ale też mam opinię Głównego Inspektora Sanitarnego, która dotyczy tego, kiedy następuje zmiana właściciela czy osoby prowadzącej dalszą działalność bez jej rozszerzania i tutaj w zasadzie tak jak pisze Główny Inspektor Sanitarny nie trzeba jakiś powiedzmy wielkich dokonywania zmian. Wystarczy, że firma zgłosi do nas bądź jej właściciel i my po prostu w najbliższym czasie jak to jest możliwe przychodzimy na kontrolę, ale sami Państwo doskonale wiedzą, że my jako Inspekcja też mamy powiązane ręce. W tym przypadku o całej sprawie dowiedzieliśmy się od prasy, ale reakcja nasza była w miarę szybka, że następnego dnia po tej informacji byliśmy w szpitalu, gdzie w obecności właściciela tej firmy Pana Bruskiego przeprowadziliśmy kontrolę. I co się okazało, że kontrola nie wykazała powiedzmy zaniedbań, takich które by skutkowały wydaniem decyzji czy wręczeniem mandatu. Oczywiście były tam drobne usterki, wynikające powiedzmy z tego, że niektóre elementy z kuchni zostały wymontowane i przewiezione, ale powiedzmy intencją nowego właściciela było to, że po prostu te sprawy zostaną uzupełnione. Chodziło

tu między innymi o ciąg wyparzania naczyń bądź inne urządzenia np. szafy chłodnicze, żeby tą ilość przygotowywanych dań można było w odpowiedni sposób przechować w urządzeniach chłodniczych. W zasadzie z naszej strony my tutaj uchybień nie widzimy, a to co zrobiła Pani Staropolska, po prostu wykorzystała fragment z ustawy, który mówi o 14 dniach. Tutaj mówię, jeżeli mamy na względzie dobro pacjenta nie należy się doszukiwać pewnych spraw proceduralnych. Tutaj musimy zadziałać szybko, bo to jest sprawa wyższej konieczności. No nie można dopuścić do tego, że po prostu wstrzymujemy wydawanie posiłków dla chorych. Dziękuję bardzo.”

Dyrektor Publicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Inowrocławiu Eligiusz Patalas oświadczył, że w dniu 12 lipca radni powiatowi z ugrupowania Prawo i Sprawiedliwość Mieczysław Szczygieł oraz Jerzy Gawęda na wspomnianej już konferencji prasowej bez żadnych podstaw opierali się na jednym artykule prasowym, nie zachowując podstawowych zasad obiektywności i uczciwości, w szczególności uczciwości w stosunku do mieszkańców Powiatu Inowrocławskiego, które nakazują sprawdzenie faktów, do których dostęp jest powszechny, sformułowali oszczercze insynuacje pod adresem moim i moich współpracowników oraz radnego Piotra Strachanowskiego. Sprawę dbałości mojej i moich współpracowników oraz Zarządu Powiatu nadzorującego działalność szpitala o interes szpitala wystarczająco obszernie i w sposób zrozumiały dla każdego, kto posiada cytuję radnego Jerzego Gawędę „podstawową inteligencję” wyjaśnił Pan Ireneusz Beśka. Jeśli chodzi o publikację 2 tomu „Z dziejów lecznictwa w Inowrocławiu” autorstwa Pana Piotra Strachanowskiego to jest ona kontynuacją pracy zleconej przed rokiem 2007. Zlecenie zostało wykonane w ramach umowy z Zakładem Poligraficzno-Wydawniczym POZKAL i przy znaczącym wsparciu tej instytucji. Wydawnictwo to towarzyszyło szczególnym wydarzeniom w historii naszego szpitala i ma charakter informacyjno-promujący dla jego pracowników oraz społeczności lokalnej. Nie ma natomiast charakteru działalności gospodarczej, którą prowadzi się dla zysku. Autor Pan Piotr Strachanowski wtedy radnym nie był. Środki na sfinansowanie wydawnictwa Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej uzyskał z dodatkowej działalności nie uszczuplając nawet o przysłowiową „złotówkę” puli środków przeznaczonych na świadczenia zdrowotne. Posiadając tylko, jak mawia radny Gawęda, podstawową inteligencję, a do tego wykazując odrobinę rzetelności i dobrej woli bez pomocy Najwyższej Izby Kontroli można ustalić, że Zastępca Dyrektora PS ZOZ w Inowrocławiu Pani Ludmiła Strachanowska jest żoną radnego Piotra Strachanowskiego. Jest to fakt powszechnie znany, wpisany w dokumentach urzędu stanu cywilnego, a wnioskowanie do najwyższych organów państwa o sprawdzenie tego faktu jest przejawem braku szacunku i zwykłą hucpą. Panowie Radni: Szczygieł Mieczysław i Gawęda Jerzy w wypowiedziach bezpodstawnie zarzucają cytuję „tworzenie prywatnych

folwarków, nieprzestrzeganie procedur, działanie na szkodę szpitala, korupcję czy wreszcie zły obyczaj.” Panie Radny Gawęda! Oceniając przestrzeganie procedur przetargowych w Szpitalu w dniu 12 lipca powiedział Pan cytuję „Te procedury tu nie są przestrzegane”. Nie zadał Pan sobie najmniejszego trudu sprawdzenia tej informacji, mimo pełnej jawności i dostępności dokumentacji przetargowej. Niestety nie mogę stwierdzić cytując Pana kolegę partyjnego Ludwika Dorna, że kłamie Pan jak „bura suka”, gdyż w swojej nielogicznej wypowiedzi potwierdza Pan na końcu, że cytuję Pana „nigdzie, czegoś takiego Pan nie widział.” Panie Radny Szczygieł ! Na tej samej konferencji stwierdził Pan cytuję „Uważam, że w służbie zdrowia mamy problem z wyznaczeniem jasnej granicy, gdzie kończy się etyczne zachowanie a zaczyna naganne.” Rozumiem, że miotanie podejrzeń o korupcję bez oceny powszechnie dostępnych dokumentów przetargowych, jak i wyników kontroli NIK-u, czego wymagała rzetelność ślubowana przez Pana jako radnego, nie budzi Pana wątpliwości etycznej. Rozumiem, że podobnych wątpliwości nie miał Pan również wtedy, kiedy wykorzystując mandat radnego poprzedniej jeszcze kadencji odwiedził mnie Pan w gabinecie dyrektora prosząc o pomoc w prywatnej sprawie. Zapewniam Panów, że nie mam problemów z rozpoznawaniem granic prawnych i etycznych podejmowanych zarówno w obszarze leczniczym, jak i gospodarczym. Panowie Radni Gawęda i Szczygieł stwierdzają, że jeżeli nieprawidłowości przy przetargach się potwierdzą, co zostało oddalone w Krajowej Izbie Odwoławczej to należałoby natychmiast dokonać odwołania dyrekcji i Rady Społecznej Szpitala. Panowie rozumiem, że w sytuacji kiedy wasze insynuacje się nie potwierdzą, czego mamy namacalne dowody, to należałoby natychmiast zrzec się mandatu radnego, chociażby z tytułu nie dotrzymania ślubowania rzetelności. Obawiam się jednak, że tego oczekiwać moglibyśmy od ludzi honorowych. Według polskiego Kodeksu honorowego Boziewicza w artykule 8 tego kodeksu stanowi się, że wykluczonymi ze społeczności ludzi honorowych są osoby, które dopuściły się pewnego ściśle kodeksem honorowym określonego czynu, a więc indywidua następujące: pkt 16 oszczerca. Panowie ja już od Was niczego nie oczekuję, wasi wyborcy też nie powinni. Dziękuję bardzo.”

Prowadzący obrady otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji.

Radny Piotr Strachanowski oświadczył: „ Szanowni Państwo, nie znałem też wystąpienia Pana Radnego Ireneusza Beški ani Pana Dyrektora Patalasa, ale dziękuję za te słowa, które pod moim adresem padły. Ja generalnie jestem wątkiem pobocznym w wystąpieniu Panów Gawędy i Szczygła, ale wątkiem na tyle dla mnie bolesnym, że postanowiłem zabrać głos. To jest oczywiście konsekwencja tego, iż moje nazwisko znalazło się w wystąpieniu, które Panowie skierowali do Najwyższej Izby Kontroli o wszczęcie postępowań

kontrolnych. Na dzisiaj nie wiemy jak się Najwyższa Izba Kontroli zachowa, bo nie upłynął jeszcze 30 dniowy termin reakcji na obywatelskie zgłoszenie. Czyli ten wątek jakby zawieszamy, bo nie znamy jak to się potoczy. Dlatego też skoncentruje się na uwagach, które dotyczą mnie osobiście. W publikacjach prasowych i na portalach internetowych istotnie natrafiłem na moje nazwisko, które zostało użyte w kontekście pomówienia. Pomówienia ze strony Pana Gawędy i Pana Szczygła. Pomówienie jest bardzo czytelne, bo wskazuje, Panowie się pytają, jak za przeproszeniem „głupi o drogę”, czy Ludmiła Strachanowska to jest zbieżność nazwisk czy nie. Oczywiście macie Panowie prawo pytać. Jestem autorem dwóch publikacji o historii lecznictwa w Inowrocławiu. To jest tom I, który został wydany w roku 2007 i inkryminowany tom II wydany wiosną tego roku. Czy miałem prawo popełnić tę publikację? Panowie Radni twierdzą, że nie, bo wykorzystywałem stanowisko służbowe mojej żony. Panów wola. Panowie składacie wnioski do NIK-u będzie to rozpatrzone. Art. 67 ustawy o zamówieniach publicznych wskazuje wyraźnie, kiedy zamawiający w tym wypadku wydawca może udzielić zamówienia z tzw. wolnej ręki i są tu wyszczególnione trzy rodzaje usług. Mnie osobiście interesuje ten trzeci, iż w przypadku prowadzenia działalności twórczej lub artystycznej ustawa dopuszcza tryb z wolnej ręki. Czy ja prowadzę działalność twórczą lub artystyczną? Trudno mówić we własnym interesie, ale funkcjonuje na rynku wydawniczym w Inowrocławiu i na terenie Kujaw od blisko 30 lat. W tym czasie wydałem samodzielnie 7 pozycji książkowych. W około 10 tytułach jestem współautorem. W kilkunastu następnych jestem współredaktorem. Od 1984 roku napisałem i ukazało się to drukiem kilkadziesiąt publikacji naukowych w wydawnictwach inowrocławskich, ale także poza inowrocławskimi. Przez kilkanaście lat prowadziłem współpracę z Gazetą Pomorską, gdzie publikowałem co tydzień felietony historyczne. To tytułem autoprezentacji, bo być może Panowie mnie nie znają. Więc uważam, że prowadzenie działalności wydawniczej w moim wypadku uznaję za nieprzekraczające prawa. Czy takimi motywami również kierował się wydawca zlecając mi to zadanie? Być może. Ale sugerowanie, że stało się to i tylko dlatego iż mam związki zawodowe, związki rodzinne ze szpitalem to jest to po prostu pomówienie. Bo powiem Panom, że nawet jakby w szpitalu pracował mój wujek, ciocia i 15 kuzynów to tylko z tego powodu tej książki nie napiszę. Będę czekał na zachowanie Najwyższej Izby Kontroli i do tematu prawdopodobnie jesienią wrócimy, ale czas na puentę, bo zawsze powinna być. Jest takie przysłowie, że każdy kij ma dwa końce. I skoro Panowie tak poruszacie się łatwo na terenach etyki, to ja również zadam pytanie publiczne Panu, Panie Gawędo: „Czy jest zbieżność nazwisk między Przewodniczącym Komisji Zakładowej w Kopalni i Członkiem Rady Nadzorczej w Kopalni a Przewodniczącym Koła Miejskiego Prawa i Sprawiedliwości w Inowrocławiu? Jakim cudem i jakim sposobem udaje się Panu, proszę Pana, zachować zgodę z § 47 Statutu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego

„Solidarność”, który w punkcie 7 głosi : „Funkcji związkowych nie można łączyć z kierowniczą funkcją w organach, organizacji politycznych.” I do tego jest proszę Pana uchwała Komisji Krajowej nr 23 z 2004 roku w sprawie ograniczeń łączenia funkcji związkowych m.in. z łączeniem funkcji we władzach organizacji politycznych. Jaka jest łączność proszę Pana między tymi dwoma nazwiskami, Przewodniczącego PiS-u w Inowrocławiu i Przewodniczącego Komisji Zakładowej „Solidarność” w Kopalni Soli w Inowrocławiu. Może się Pan dowie, a jak się dowie to niech Pan pogratuluje tej osobie, która łamie prawo, prawo związkowe, które Pan tak się chlubnie szczyci obrońcą.”

Radny Jerzy Gawęda oznajmił: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Po raz pierwszy spotkałem się z sytuacją, w której poddani osądowi są radni. Radni są besztani za to, że chcą wykonywać swój mandat zgodnie ze swoim sumieniem i ze swoją wiedzą. Są radnymi niezależnymi. Więc powiem tak. Obowiązkiem radnego jest skierować, jeżeli taką wiedzę posiada do organu do tego powołanego i taki wniosek został złożony, bez stwierdzenia czy jest wina czy tej winy nie ma, to jest pierwsze. Po drugie tak do jasności Szanowni Państwo, ja ponad 20 lat pracuję w gospodarce, w nadzorze, znam mechanizmy, które funkcjonują i przy przetargach, i innych. Również je zwalczałem w dużych koncernach i mi bajek nikt nie będzie wciskał. Ja sądziłem, że będzie ta dzisiejsza dyskusja merytoryczna, że Szpital przedstawi wiarygodne argumenty, odniesie się do konkretnych zarzutów, a tu mieliśmy ubolewanie, działanie naliwość, próbę zastraszenia, wyeliminowania radnych z ich życia społecznego czy wysłania sygnałów, że nikt nie może się takimi problemami zajmować. Panie Starosto, ma Pan problem, duży problem. Ja nie będę odnosił się, bo miałem się odnieść do wszystkich zarzutów, zresztą do różnych problemów poruszanych przez media, do których się Państwo nie ustosunkowaliście. Wyszliście z założenia, że wystarczy poskakać, potupać, pokrzyczeć i może kogoś się zastraszy. Szanowni Państwo, zdajecie sobie sprawę, że są ludzie wolni, ludzie którzy nie kłaniają się, nie chodzą na kolanach, ludzie którzy wypełniają swój mandat. I z tego sobie zdajecie sprawę. Tutaj wyczułem jeszcze jedną rzecz, oburzenie, jakbyśmy my radni stali ponad prawem i nie jesteśmy tykalni, i nikt nie może zadać w stosunku do nas żadnych pytań. Obywatel nie ma prawa takiego. Proszę Państwa jeżeli mówimy o sprawie przetargu, tak się Pan powoływał, więc oczywiście kodeks, ustawa o zamówieniach publicznych... wprowadzenie takiego, takich działań, które umożliwią wybranie najlepszych, umożliwią złożenie jak najszerzej oferty i nie jest cena głównym, ona jest tylko w tych, które są niewymierne. Jest szereg innych. Tu również musi być sprawa dotycząca racjonalnych cen, które będą zachowywały potrzeby, itd. Szanowni Państwo, przekonaliście mnie tylko do jednego, że słusznie z radnym Szczygłem zrobiliśmy kierując tę sprawę do Najwyższej Izby Kontroli nie wskazując czy już jest przewinienie, wskazując tylko to, żeby była przeprowadzona niezależna

kontrola, która ma odpowiedzieć na szereg pytań. Tu nie chodzi o to, że Pan próbował zrobić z siebie bohatera. Ja mam do tej placówki więcej zastrzeżeń. Nie będę się jeszcze do nich dzisiaj odnosił. Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o sprawę Pana Radnego Strachanowskiego, oczywiście nie było ani stwierdzenia było tylko skierowanie czy nie ma konfliktu z wypełnianiem mandatu radnego, który pełni nadzór nad jednostką budżetową, jakim jest i podległą szpitalowi. I na ten szereg tych pytań musimy znaleźć odpowiedzi, żeby nie było następnego posiedzenia Rady, że jeżeli któryś z radnych, a nie daj Boże może obywatel, będzie śmiał coś zakwestionować i skierować to się zrobi sąd kapturowy nad tym człowiekiem. Przepraszam, ja jestem trzecią kadencją, jeszcze się z takim czymś nie spotkałem. Ja rozumiem Szanowni Państwo, że gdyby to dotyczyło niedoświadczonego działacza, byście go tu zatupali, zakrzyczeli, na mnie to nie działa. I czy Państwo będziecie to jeszcze podnosić, krzyczeć, czy nie będziecie krzyczeć będę konsekwentnie domagał się i kierował o jasno przeprowadzone... Pan Dyrektor powiedział tutaj o wynagrodzeniach, Panie Dyrektorze, w 2009 roku powinien Pan podnieść wynagrodzenia, po interpelacji i działaniach związków zawodowych Pan dopiero wypłaca i Pan się zaskakuje, to jest tak na marginesie i szereg innych, nie będziemy tego rozwijać. Proszę Państwa ja złożę interpelację w punkcie Interpelacji dotyczących tego, bo dyskusja musi się odbywać z możliwością i powinna się odbywać, że radni posiadają odpowiednią wiedzę i materiały. Państwo przyjęliście zasadę, zasypimy jakimiś argumentami, które nie będą możliwe do zweryfikowania, a żeby złożyć dokumenty również ta ustawa mówi jakie to są dokumenty, czy to specyfikacja o zamówieniach czy techniczna i tym podobne, więc Pan wiedział jakie dokumenty należałoby i szpital przygotować radnym, jeżeli traktujemy poważnie dyskusję, a ona powinna być bardzo poważnie przeprowadzona, bo wiemy jakie są proszę Państwa warunki. W związku z tym, że 24 otrzymałem odpowiedź od Najwyższej Izby Kontroli, zresztą Izba Kontroli działa w kilku obszarach, że w związku na wagę przedłożonych zarzutów zostanie przeprowadzona kontrola w Szpitalu Powiatowym. Ja wrócę do tej dyskusji, kiedy będą materiały, kiedy będzie kontrola. Tyle mamy, ja osobiście w tej sprawie. Ja mam tylko jeszcze uwagę do Pana Dyrektora Sanepidu, Panie Dyrektorze, Pan się winien wypowiadać w kwestiach dotyczących tych uprawnień, które Pan posiada. A nie wchodzenie w rzecznika placówki, jakim jest szpital. I jakie działania tam były podjęte, czy były słuszne czy nie były słuszne, czy osiągnięto oczekiwane cele czy nie. To już w tej sprawie stwierdzi kontrola. Dziękuję bardzo. Jeszcze tylko sekunda na jedno pytanie do Pana Strachanowskiego, żeby mu odpowiedzieć, czy można pogodzić pewne rzeczy. Jeżeli się nie uprawia dulszczyzny, jest się sobą i ma się pewne kierunki i wartości, które się pokrywają, nie ma tu żadnego konfliktu. Dziękuję bardzo.”



Radny Mieczysław Szczygieł: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Ja tutaj się nie będę bronił, bo nie mam za co i o co. Ale tylko nie byłoby sprawy, jeżeliby kontrola nie dopilnowała terenu szpitala, nie weszła redaktor na teren szpitala i do kuchni. Tak Panie Dyrektorze, ja oficjalnie przyznaje byłem u Pana w pomocy, czy to jest przekroczenie. Czy do Pana też nikt nie chodzi z pomocą, w sprawie leczenia, czy coś. I Pan to mi wytyka. Ja jestem bardzo, wie Pan zdziwiony. Tak przyznaję byłem u Pana z prośbą w leczeniu, czy miałem czekać rok czy to. Dziwię się, że Pan takie brudy, znaczy nie brudy, że ja z prośbą do Pana przyszedłem jako Dyrektora i Pan to wypomina na Radzie Powiatu Inowrocławskiego. Panie Dyrektorze, naprawdę nie spodziewałem się po Panu, wie Pan takie sprawy. A mówię, będzie Najwyższa Izba Kontroli to sprawdzi, czy się ktoś tutaj boi. Od tego jest niezawisła Najwyższa Izba Kontroli. A dlaczego Redaktor weszła na teren, gdzie była ochrona. Więcej nie będę się wypowiadał, nie będę się tłumaczył, nie będę się ja usprawiedliwiał. Dziękuję uprzejmie.”

Radny Piotr Strachanowski: „Proszę Państwa, informuję, że porażony odpowiedzią Pana Jerzego Gawędy skieruję zapytanie do władz zwierzchnich NSZZ „Solidarność”: Czy to jest etyczne postępowanie, w przypadku, kiedy funkcyjny działacz „Solidarności” łamie prawo i łamie Statut Związku?”

Przewodniczący Rady Powiatu oświadczył: „Zakończyłbym na tym ten punkt. Myślę, że wyczerpaliśmy tutaj dużo czasu, informacja została przekazana i z jednej, i z drugiej strony. Nie ma stron w tej sprawie. Jeżeli są organa państwowe do tego powołane i będą kontrolowały, to niech one to kontrolują i niech ten protokół, który wtedy będzie gotowy będzie o nim poinformowana cała Rada. Ja nie chciałbym, aby pewna polemika dotycząca tego punktu odbywała się na sesji. Chciałbym prosić, abyście Państwo przenieśli, jeżeli taka polemika będzie miała miejsce na konferencje prasowe i tam sobie pewne sprawy powyjaśniać. Natomiast protokół Najwyższej Izby Kontroli przedstawimy na sesji, i wtedy wszyscy radni, wszyscy Państwo będą poinformowani. Było życzenie Rady, żeby poinformować o problemie i myśmy o tym problemie dowiedzieliśmy się z ust szpitala, a zarazem i osób, które były uprzejme tę informację do Najwyższej Izby Kontroli skierować. Dlatego też proszę Państwa ten punkt zamykam. Obradujemy już dość długo, więc proponuję 15 minut przerwy.”

Przewodniczący Rady Powiatu ogłosił 15 minutową przerwę w obradach. Obrady wznowiono po przerwie.

## 9. Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Jerzy Gawęda zgłosił interpelację, która stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Radny Henryk Ligocki zgłosił dwie interpelacje i stanowią one załącznik nr 3 i 4 do niniejszego protokołu.

Radny Jacek Nijak nawiązał do odpowiedzi związanych z jego wcześniejszymi interpelacjami z: 1 grudnia 2011 r., 30 marca br. i 22 czerwca br., które Zarząd Powiatu proponował rozpatrzyć podczas konstruowania budżetu na 2013 rok. W tym miejscu radny ponowił swoją prośbę o przyjęcie do realizacji w 2013 roku następujących inwestycji w Inowrocławiu:

- budowa chodnika w pasie drogowym na ulicy Szymborskiej pomiędzy ulicami Miechowicką i Reymonta,
- budowa przejścia dla pieszych i sygnalizacji świetlnej na Al. Niepodległości na wysokości ulicy Ludwika Błażka,
- dokończenie inwestycji budowy ulicy Rąbińskiej od ulicy Zielnej do ulicy Wojska Polskiego.

Radny Mieczysław Szczygieł zgłosił interpelację w imieniu mieszkańców Sołectw Słońsko i Gąski. Interpelacja ta stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Radna Wiesława Pawłowska przypomniała wniosek Samorządu Osiedla Szymborze dotyczący organizacji ruchu dla pieszych wzdłuż szkoły, budowy chodnika i sygnalizacji. Jednocześnie zwróciła uwagę na występujące w tym miejscu zagrożenia. W związku z tym radna w imieniu ww. Samorządu poprosiła o ujęcie powyższego wniosku w projekcie budżetu Powiatu na 2013 rok.

Radny Ireneusz Beśka zgłosił interpelację, która stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Radna Zyta Szumlańska interpelowała w sprawie, która w przeszłości była już przedmiotem interpelacji radnej, a dotyczącej skrzyżowania ulic Orłowskiej z ulicą Metalowców. Radna zaznaczyła, że po zamontowaniu we wspomnianym miejscu świateł ostrzegających ilość kolizji znacznie zmalała, ale mimo wszystko nadal dochodzi tam do stłuczek. Radna dodała, że w opinii kierowców za jedną z przyczyn można uznać hałdy ziemi zlokalizowane na narożniku między ulicą Metalowców i ulicą Orłowską w kierunku Rojewa. Wspomniane hałdy ziemi ograniczają widoczność osobom jadącym od strony Torunia w kierunku Bydgoszczy i osobom poruszającym się od strony Rojewa

w kierunku Inowrocławia. W związku z powyższym radna poprosiła o zbadanie możliwości usunięcia (rozzucenia) tej hałdy ziemi, dodając przy tym, że to z pewnością przyczyniłoby się do poprawy bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu.

Radny Andrzej Brylew zgłosił interpelacje dotyczące dróg powiatowych II i III kategorii. W tym miejscu zwrócił uwagę na słabą współpracę samorządów gminnych z powiatowym i dodał: „Nieźbyt dobrze układa się współpraca pomiędzy samorządem powiatowym a samorządami gminnymi.” Radny zaznaczył, że przede wszystkim chodzi mu tutaj o pobocza dróg, które w jego opinii należałoby odnowić. Dodał, że teraz jest najlepszy czas na zajęcie się tymi poboczami, a nic w tym temacie się nie dzieje. W związku z tym radny zwrócił się z prośbą do Starosty Inowrocławskiego, aby porozmawiać z wójtami m.in. na temat wywozu ziemi po ścięciu poboczy, choć często wójtowie tłumaczą się, że to nie należy do kompetencji gminy. Radny jednocześnie podkreślił, że drogi te służą i mają służyć przede wszystkim mieszkańcom danych gmin i warto te drogi ratować. Nadmienił, że w okresie jesienno – zimowym postępuje bardzo duża erozja na tych drogach, a koszty ich naprawy są bardzo wysokie i nieporównywalnie większe od kosztów wyrównania, ścięcia poboczy umożliwiające odprowadzenie wód.

#### **10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie zmiany składu Rady Społecznej Publicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Inowrocławiu.**

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że w związku z rezygnacją Pani Agnieszki Szeligi z członkostwa w Radzie Społecznej PS ZOZ w Inowrocławiu powstał wakat i pojawiła się możliwość powołania nowej osoby, członka Rady. Dodał: „ Myślę, że dzisiaj to też uczynimy. I aby można było przedstawić uchwałę w pełni przez Panią Aleksandrę Szubargę –Dworek chciałbym, abyśmy wyłonili kandydata, kandydatkę do tej Rady. Czy mamy kandydatury? ”

Radny Jerzy Gawęda stwierdził: „Na dzień dzisiejszy nie ma potrzeby, że musi być powołany już ten wakat. Uważam, że ze względu na wydarzenia, które się dzieją byłoby dobrze, aby Rada Społeczna złożyła sprawozdanie ze swojej działalności za ten okres i wtedy dopiero można by było podjąć. Chyba, że jest przeszkoda prawna, jeżeli nie ma przeszkody prawnej prosiłbym o nie powoływanie.” Radny oznajmił, że jest to jego wniosek.

Radny Piotr Strachanowski oświadczył, że o ile sięga pamięcią, to skład Rady był powoływany na zasadzie pewnego parytetu klubowego. Dodał, iż Pan Przewodniczący powinien tutaj wypatrywać kandydatury, z tego klubu,

z którego nastąpiła rezygnacja. Zaznaczył, że myśli o Klubie Platformy Obywatelskiej.

Przewodniczący Rady Powiatu dopowiedział, że jest to kontynuacja i to Platforma to miejsce zwolniła i dlatego też Platforma winna je tutaj przedstawić. Dodał, że jeżeli nie będzie wniosku i propozycji to temat ten pozostawiony zostanie na następną sesję. W takim przypadku wniosek radnego Jerzego Gawędy być może będzie zasadny.

Radna Wiesława Pawłowska zaproponowała kandydaturę radnej Marii Żukowskiej.

Radna Maria Żukowska wyraziła zgodę na kandydowanie do składu Rady Społecznej Szpitala.

Z projektem uchwały wystąpiła Aleksandra Szubarga - Dworek Zastępca Naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia. Uzasadniła potrzebę wywołania uchwały i wniosła o jej podjęcie.

Radny Jerzy Gawęda zgłosił wniosek, aby przełożyć powoływanie na następne posiedzenie Rady do czasu złożenia sprawozdania przez Radę, za okres w którym działała. Dodał: „Nie wnosimy tutaj sprzeciwu, co do parytetu, żeby Platforma przedstawiła swojego kandydata, ale z tych ważnych powodów, które się dzieją byłoby dobrze, żeby Rada złożyła takie sprawozdanie na następnym posiedzeniu.”

Prowadzący obrad Ryszard Jagodziński zaznaczył: „Nowa krew w Radzie jest wskazana. W związku z tym, myślę, że Rada powinna działać w pełnym składzie. A temat ten niezależnie od tego, co tutaj kolega Gawęda mówi, będziemy rozpatrywali i uważam, że łatwiej jest pracować w pełnym składzie Rady Programowej niż mieć pewien wakat. Zresztą, tutaj koleżanka Szubarga przedstawiła uchwałę, wręcz nawet mówiąc o pewnej konieczności szybkiego uzupełnienia składu.” Przewodniczący Rady poprosił radcę prawnego o kilka słów uzupełnienia.

Radca Prawny Henryka Kowalczevska oznajmiła, że jeżeli wniosek radnego Jerzego Gawędy był wnioskiem formalnym to należałoby go przegłosować.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie wniosek radnego Jerzego Gawędy i zapytał: „Kto jest za tym, aby dziś uzupełnić skład osobowy Rady Programowej czy przekładamy na następną sesję. Kto jest za tym, aby tę osobę wybrać dziś.”

Przystąpiono do głosowania.

**Głosowanie (23)**

za – 20 radnych

wstrzymało się - 2 radnych

przeciw – 1 radny

Przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego odrzuciła wniosek radnego Jerzego Gawędy.

Następnie Przewodniczący zwrócił się do Rady Powiatu z zapytaniem: „Kto jest za tym, aby kandydaturę Marii Żukowskiej wprowadzić do projektu uchwały?”

**Głosowanie (23)**

za – 21 radnych

przeciw – 2 radnych

wstrzymało się - 0

W imieniu Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej wystąpił przedstawiciel Komisji radny Ireneusz Beśka. Poinformował, że Komisja na posiedzeniu 27 lipca br., przy 4 osobowym jej składzie, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt uchwały. Następnie wniósł o podjęcie uchwały.

Przystąpiono do głosowania projektu uchwały.

**Głosowanie (23)**

za – 20 radnych

przeciw – 1 radnych

wstrzymało się – 2 radnych

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego podjęła uchwałę w sprawie zmiany składu Rady Społecznej Publicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Inowrocławiu.

**11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie nadania Statutu Publicznemu Specjalistycznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Inowrocławiu.**

Z projektem uchwały wystąpiła Aleksandra Szubarga - Dworek Zastępca Naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia. Uzasadniła potrzebę wywołania uchwały i wniosła o jej podjęcie.

W imieniu Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej wystąpił przedstawiciel Komisji radny Ireneusz Beśka. Poinformował, że Komisja na posiedzeniu

27 lipca br., przy 4 osobowym jej składzie, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt uchwały. Następnie wniósł o podjęcie uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Przewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

### **Głosowanie (23)**

za – 19 radnych

przeciw – 2 radnych

wstrzymało się – 2 radnych

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego podjęła uchwałę w sprawie nadania Statutu Publicznemu Specjalistycznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Inowrocławiu.

### **12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zadań w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych, na które w roku 2012 przeznaczone zostaną środki przekazane z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.**

Z projektem uchwały wystąpił Rafał Walter Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Inowrocławiu. Uzasadnił potrzebę wywołania uchwały i wniósł o jej podjęcie.

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów wystąpił Zastępca Przewodniczącego Komisji Henryk Ligocki. Poinformował, że Komisja na posiedzeniu 27 lipca br. pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała przedłożony projekt uchwały. Następnie wniósł o podjęcie uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Przewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

### **Głosowanie (23)**

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę

w sprawie określenia zadań w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych, na które w roku 2012 przeznaczone zostaną środki przekazane z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

### **13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie zmiany statutu Związku Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego.**

Z projektem uchwały wystąpił Jan Madziarski Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami. Uzasadnił potrzebę wywołania uchwały i wniósł o jej podjęcie.

W imieniu Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską wystąpił jej Przewodniczący Feliks Kryszak. Poinformował, że Komisja na posiedzeniu 27 lipca br. omawiała przedłożony projekt uchwały i 5 członków Komisji było za przyjęciem zmian w Statucie. Następnie wniósł o podjęcie uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Przewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

#### **Głosowanie (23)**

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie zmiany statutu Związku Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

### **14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej położonej w Jaksicach, gmina Inowrocław.**

Z projektem uchwały wystąpił Jan Madziarski Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami. Uzasadnił potrzebę wywołania uchwały i wniósł o jej podjęcie.

W imieniu Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską wystąpił jej Przewodniczący Feliks Kryszak. Poinformował, że Komisja na posiedzeniu 27 lipca br. analizowała przedłożony projekt uchwały i 5 członków Komisji było za sprzedażą mienia. Następnie wniósł o podjęcie uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Przewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

### **Głosowanie (23)**

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej położonej w Jaksicach, gmina Inowrocław.

### **15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny, na rzecz Gminy Inowrocław nieruchomości położonej w Jaksicach, Gmina Inowrocław.**

Z projektem uchwały wystąpił Jan Madziarski Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami. Uzasadnił potrzebę wywołania uchwały i wniósł o jej podjęcie.

W imieniu Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską wystąpił jej Przewodniczący Feliks Kryszak. Poinformował, że Komisja na posiedzeniu 27 lipca br. omawiała przedłożony projekt uchwały i 5 członków Komisji było za wyrażeniem zgody na zbycie w drodze darowizny, na rzecz Gminy Inowrocław nieruchomości położonej w Jaksicach, Gmina Inowrocław. Następnie wniósł o podjęcie uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji.

Radna Zyta Szumlańska zapytała, dlaczego zbywa się nieruchomość w drodze darowizny a nie sprzedaży ?

Przewodniczący Rady Powiatu oznajmił, że na cele publiczne się daruje a nie sprzedaje.

Radna Zyta Szumlańska stwierdziła: „Rozumiem, że mamy dosyć pieniędzy w kasie Powiatu.”

Starosta Inowrocławski Tadeusz Majewski poinformował, że nieruchomość ta jest zbywana w drodze darowizny, dlatego iż, jest to bardzo mała działka służąca dojazdowi do boiska, a gmina prosiła o to, gdyż będzie ułatwiona



obsługa m.in. szamba. Stąd, też ta zmiana techniczna. Dla Powiatu jest to teren mało przydatny, a poprawi funkcjonowanie infrastruktury w Gminie Inowrocław. Starosta przypomniał, że podobnie było w miejscowości Ludzisko, gdzie gminie przekazano nieodpłatnie boisko. Starosta dodał : „Wspólny to nasz interes, aby poprawiać funkcjonalność działek, jeśli chodzi o obsługę mieszkańców na terenach gmin, bo w końcu Powiat składa się z gmin.”

Radna Zyta Szumlańska podziękowała Staroście za wyczerpującą odpowiedź, dodając: „ To wszystko tłumaczy i dobrze by było, gdyby takie uzasadnienie znalazło się w uzasadnieniu do projektu uchwały, wtedy wielu z nas miałoby jasność sytuacji od początku, nie musielibyśmy Pana Starosty trudzić.”

Przewodniczący Rady Powiatu oświadczył, że problem który poruszyła radna jest ważnym problemem, „bo powinniśmy szukać pieniędzy, ale zarazem też byłoby nieetyczne je brać od dzieci ze szkoły.” Dodał, że radna słusznie zauważyła, że na przyszłość w uzasadnieniach do uchwał należałoby informacje rozszerzyć. Następnie Przewodniczący zapytał, czy ktoś z radnych chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Przewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

### **Głosowanie (23)**

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny, na rzecz Gminy Inowrocław nieruchomości położonej w Jaksicach, Gmina Inowrocław.

### **16.Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Inowrocławskiego na 2012 rok.**

Z projektem uchwały wystąpiła Anna Berendt Skarbnik Powiatu. Uzasadniła potrzebę wywołania uchwały i wniosła o jej podjęcie.

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów wystąpił Zastępca Przewodniczącego Komisji Henryk Ligocki. Poinformował, że Komisja na posiedzeniu 27 lipca br. pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała przedłożony projekt uchwały. Następnie wniósł o podjęcie uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Przewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

### **Głosowanie (23)**

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Inowrocławskiego na 2012 rok.

### **17. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego zmieniającej uchwałę w sprawie określenia składu osobowego stałych komisji Rady Powiatu.**

Z projektem uchwały wystąpił Ryszard Jagodziński Przewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego. Uzasadnił potrzebę wywołania uchwały i wniósł o jej podjęcie. Następnie poprosił członka Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej o wystąpienie.

Radny Ireneusz Beśka poinformował, że w związku z rezygnacją Pani Mirosławy Kucol z funkcji przewodniczącej komisji i jego rezygnacji z funkcji zastępcy przewodniczącego Komisji, Komisja na swoim posiedzeniu w dniu 27 lipca br. wybrała nowych funkcyjnych członków Komisji i zgodnie z protokołem propozycje są następujące:

Przewodniczący Komisji – Ireneusz Beśka,  
Zastępca Przewodniczącego Komisji – Sławomir Szeliga.

Przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Przewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

### **Głosowanie (23)**

za – 17 radnych

przeciw – 1 radnych

wstrzymało się – 5 radnych

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie określenia składu osobowego stałych komisji Rady Powiatu.

### **18. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego zmieniającej uchwałę w sprawie powołania doraźnej Komisji Statutowej Rady Powiatu Inowrocławskiego.**

Z projektem uchwały wystąpił Ryszard Jagodziński Przewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego. Uzasadnił potrzebę wywołania uchwały, a następnie otworzył dyskusję i poprosił o zgłaszanie kandydatów do pracy w Komisji Statutowej. Przewodniczący Rady zaproponował kandydaturę radnego Jacka Nijaka, jako wnioskodawcy o uzupełnienie składu powyższej Komisji.

Radny Jacek Nijak nie wyraził zgody na kandydowanie.

Więcej kandydatur nie zgłoszono, wobec powyższego Przewodniczący Rady Powiatu oznajmił, że dotychczasowy skład doraźnej Komisji Statutowej Rady Powiatu Inowrocławskiej pozostaje bez zmian i nie będzie rozszerzany o dodatkowego członka. Przewodniczący przypomniał, że w skład Komisji wchodzi radni:

Andrzej Sieradzki – Przewodniczący Komisji,  
Bogumiła Pęczkowska – Zastępca Przewodniczącego Komisji,  
Jerzy Gawęda – członek,  
Marek Gerus – członek,  
Mirosława Kucol - członek  
Leopold Tadeja - członek

Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Jagodziński stwierdził, że w związku z brakiem kandydatów do powyższej Komisji uchwała nie będzie dalej procedowana i podejmowana przez Radę Powiatu Inowrocławskiego.

## **19.Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.**

Starosta Inowrocławski Tadeusz Majewski oświadczył, że zgłoszone przez radnych interpelacje w dużej mierze związane są z kształtowaniem przyszłorocznego budżetu Powiatu. W związku z tym, Zarząd Powiatu będzie brał te interpelacje pod uwagę konstruując projekt budżetu. Starosta poinformował, że na pozostałe interpelacje odpowiedź zostanie udzielona w formie pisemnej. Starosta na zakończenie swojej wypowiedzi życzył radnym udanego wakacyjnego wypoczynku, gdyż kolejne posiedzenie Rady jest planowane na miesiąc wrzesień.

## **20. Wnioski i oświadczenia radnych.**

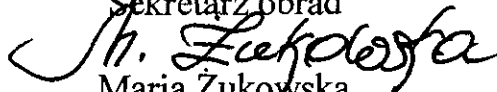
Radny Jerzy Gawęda wnosił, aby „nagranie z dzisiejszej sesji zostało zabezpieczone do czasu przeprowadzenia kontroli przez Najwyższą Izbę Kontroli, gdyż może być potrzebne jako również i dowód w postępowaniu.”

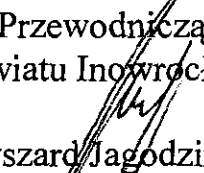
Przewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego poinformował, że nagranie jest zabezpieczone.

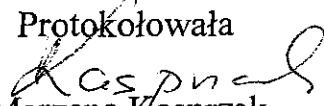
Radny Ireneusz Beśka oświadczył: „Popieram w całej rozciągłości wniosek Pana Radnego Gawędy.”

## 21. Zakończenie.

O godzinie 14.00 Prowadzący obrady Rady Powiatu Inowrocławskiego Ryszard Jagodziński zakończył posiedzenie, wygłaszając formułę: „Zamykam obrady XXII sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego. Do zobaczenia we wrześniu.”

Sekretarz obrad  
  
Maria Żukowska

Przewodniczący  
Rady Powiatu Inowrocławskiego  
  
Ryszard Jagodziński

Protokołowała  
  
Marzena Kasprzak

**Art. 5. 1.** Do postępowań o udzielenie zamówień, których przedmiotem są usługi o charakterze niepriorytetowym określone w przepisach wydanych na podstawie art. 2a, nie stosuje się przepisów ustawy dotyczących terminów składania wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu lub terminów składania ofert, obowiązku żądania wadium, obowiązku żądania dokumentów potwierdzających spełnianie warunków udziału w postępowaniu, zakazu ustalania kryteriów oceny ofert na podstawie właściwości wykonawcy oraz przesłanek wyboru trybu negocjacji z ogłoszeniem, dialogu konkurencyjnego oraz licytacji elektronicznej.

1a. W przypadku zamówień, o których mowa w ust. 1, zamawiający może wszcząć postępowanie w trybie negocjacji bez ogłoszenia lub w trybie zamówienia z wolnej ręki także w innych uzasadnionych przypadkach niż określone odpowiednio w art. 62 ust. 1 lub art. 67 ust. 1, w szczególności jeżeli zastosowanie innego trybu mogłoby skutkować co najmniej jedną z następujących okoliczności:

- 1) naruszeniem zasad celowego, oszczędnego i efektywnego dokonywania wydatków;
- 2) naruszeniem zasad dokonywania wydatków w wysokości i w terminach wynikających z wcześniej zaciągniętych zobowiązań;
- 3) poniesieniem straty w mieniu publicznym;
- 4) uniemożliwieniem terminowej realizacji zadań.

1b. W przypadku zamówień, których przedmiotem są usługi prawnicze, polegające na wykonywaniu zastępstwa procesowego przed sądami, trybunałami lub innymi organami orzekającymi lub doradztwie prawnym w zakresie zastępstwa procesowego, lub jeżeli wymaga tego ochrona ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa, nie stosuje się przepisów ustawy dotyczących przesłanek wyboru trybu negocjacji bez ogłoszenia oraz przesłanek wyboru trybu zamówienia z wolnej ręki.

2. Jeżeli zamówienie obejmuje równocześnie usługi, o których mowa w ust. 1, oraz inne usługi, dostawy lub roboty budowlane, do udzielenia zamówienia stosuje się przepisy dotyczące tego przedmiotu zamówienia, którego wartościowy udział w danym zamówieniu jest największy.

3. Zamawiający nie może w celu uniknięcia procedur udzielania zamówień określonych ustawą łączyć innych zamówień z usługami, o których mowa w ust. 1.

**Art. 2a.** Prezes Rady Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, wykaz usług o charakterze priorytetowym i niepriorytetowym, z uwzględnieniem postanowień dyrektywy 2004/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na roboty budowlane, dostawy i usługi oraz dyrektywy 2004/17/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r. koordynującej procedury udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych.

# W białych rękawiczkach po miliony

Firma PHU KB Serwis Krzysztof Bruski nielegalnie, bo bez zgody sanepidu, żywi od niedzieli ok. 400 pacjentów inowrocławskiego szpitala. Powiatowy inspektor sanitarny Marek Prus nie ma wątpliwości: To złamanie Ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia

GRAŻYNA OSTROPOLSKA

Jak to możliwe, że zarejestrowane w kwietniu przedsiębiorstwo bez własnego potencjału technicznego, doświadczenia i referencji sięga po szpitalny kontrakt wart miliony? Możliwe, bo polska ustawa o zamówieniach publicznych zezwala na

## użyczenie potencjału i referencji

od innej firmy, z czego Krzysztof Bruski skwapliwie skorzystał. Referencji i doświadczenia użyczyła mu firma cateringowa „In-Pak” z Lublina. „W czasie realizacji usługi żywienia świadczyć będziemy na rzecz PHU KB Serwis Krzysztof Bruski usługi doradcze oraz konsultacje” - brzmi jej oświadczenie. Do niego dołączono referencje ze szpitala w Lublinie, z którym In-Pak ma kontrakt na 13 mln zł oraz z Chełma (tam czteroletnia umowa z lecznicą opiewa na 10 mln zł). Dwa lata temu o Marzenie Świnarskiej, właścicielce firmy „In-Pak” i zarazem radnej lubelskiego sejmiku było głośno, bo sąd partyjny wyrzucił ją z PO. Za to, że jej firma zdobywała intratne kontrakty ze szpitalami, które kontrolował sejmik.

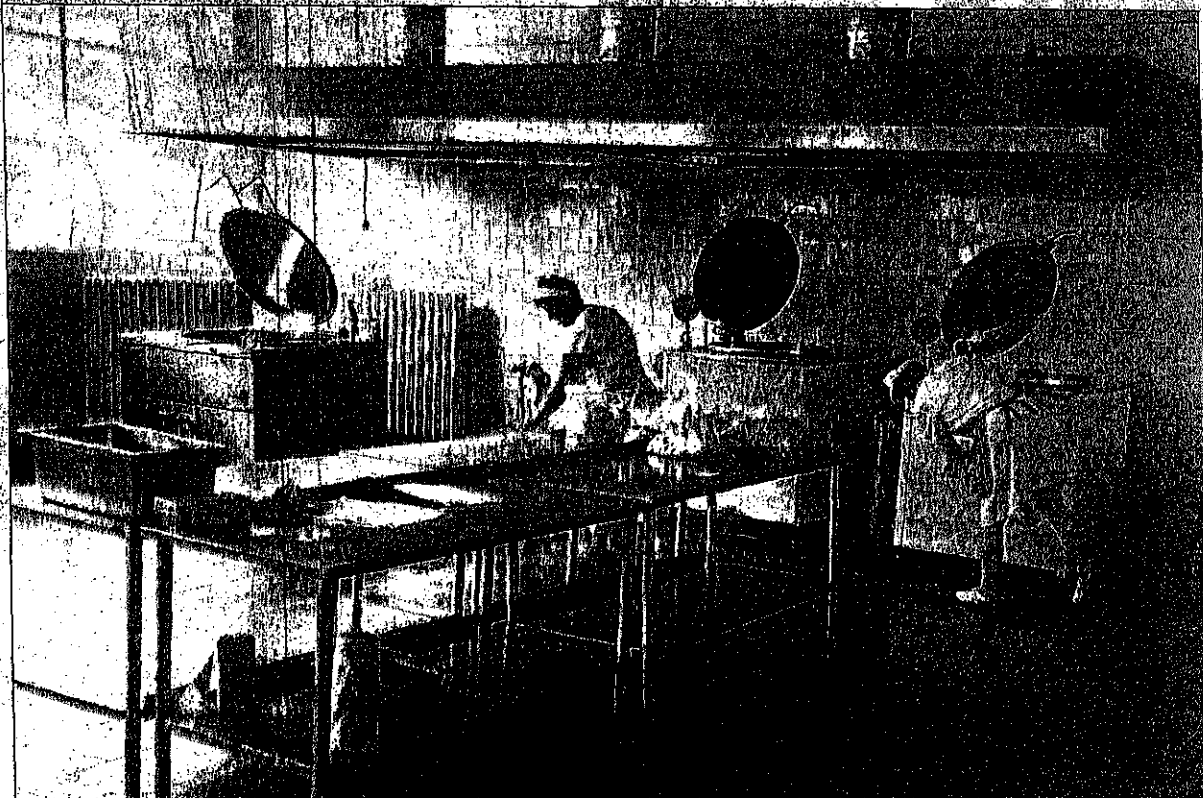
Referencje dla firmy PHU KB Krzysztof Bruski przysły z Lublina, a potencjału technicznego użyczyła jej inowrocławska firma handlowo-usługowa „Wojciechowscy” - właściciel restauracji „Roma”, w której prezydent Ryszard Bręza wręcza doroczne nagrody zasłużonym obywatelom. „Oddajemy do dyspozycji PHU KB Serwis Krzysztof Bru-

Poszliśmy jego śladem. Dotarliśmy do ogłoszenia o przetargu „na usługi w zakresie produkcji posiłków wraz z oddaniem w dzierżawę pomieszczeń kuchni o wartości powyżej 200 tys. euro”, które inowrocławski szpital ogłosił w BIP w piątek, 8 czerwca (dzień po Bożym Ciele, czyli w tzw. długi weekend) o godz. 15.42. Koperty miały zostać otwarte w poniedziałek, 18 czerwca, więc de facto na skompletowanie wymaganych dokumentów było pięć dni.

Prawa nie złamano, bo taki przyspieszony tryb postępowania przetargowego dopuszcza Ustawa o zamówieniach publicznych, ale gdy firmie zależy, by ofert było dużo, daje na ich złożenie co najmniej 40 dni - tłumaczą nam obeznani z przetargami przedsiębiorcy. Nic dziwnego, że na ogłoszony przez szpital czteroletni intratny kontrakt (sporządzanie posiłków dla ok. 400 pacjentów) wpłynęły zaledwie dwie oferty. Jedną od dotychczasowego żywiciela, czyli firmy „Impel Catering”. Drugą złożyło PHU KB Serwis Krzysztof Bruski, którego oferta była lepsza cenowo, co przesądzało o zwycięstwie, ale

## przetarg unieważniono, bo

zamawiający popełnił błędy. Wytknął je Sławomir Bogdański, właściciel firmy „Rettman Catering” z Wrocławia. Nie wziął udziału w przetargu, bo uznał, że szpital nie dał mu szans. Złożył odwołanie do prezesa Krajowej Izby Odwoławczej, zarzucając organizującemu przetarg złamanie Ustawy o zamówieniach publicznych poprzez



Zakusy na kuchnię w Szpitalu Powiatowym im. dr. L. Błażka w Inowrocławiu, przygotowującą posiłki dla 400 pacjentów, czyniło wiele firm, ale tylko jedna się przebiła.

FOT. TYMON MARKOWSKI

ringu i 6 lutego ją otrzymali - potwierdzają nam w sanepidzie.

W marcu Krzysztof Bruski składa w Impelu wypowiedzenie umowy o pracę i rejestruje firmę, która w czerwcu staje do szpitalnego przetargu, oferując najniższą cenę żywienia.

Właściciel „Rettmana” zarzuca inowrocławskiej lecznicy, że złamała prawo, ponieważ nie zażądała od potencjalnego zwycięzcy

mu się podejrza, bo jego kopię dostarczył do szpitala pracownik „Impela”. Według mojej wiedzy, właściciel „Rettmana” był swego czasu wiceprezesem firmy „Impel Catering”, a Hanna Gabryszewska, którą upoważnił do złożenia odwołania, to pracownik warszawskiego oddziału „Impel Catering”.

Byłoby normalnie i zdrowo dla pacjentów, gdyby szpital ogłosił

tala miała zapobiec zdemontowaniu kuchni przez firmę „Impel Catering”, której przedstawiciele zabierali swoje wyposażenie i sprzęt. Doszło, m.in., do demontażu uzdatniaczy wody i dozowników gazu w tunelu zmywalniczym, które, w mojej opinii, są własnością szpitala. To nosiło

znamiona sabotażu,

dotychczasowe nagrody zasłużonym obywatelom. „Oddajemy do dyspozycji PHU KB Serwis Krzysztof Bruski potencjał naszej firmy poprzez udostępnienie kuchni zapasowej, transportu do przewozu posiłków, zasobów kadrowych oraz wiedzy i doświadczenia na cały okres realizacji usługi” - oświadcza Marzena i Robert Wojciechowski.

Ustawa prawo zamówień publicznych na takie kruczki zezwala i zapewne przejście wielomilionowego kontraktu na żywienie pacjentów przez świeżą, jednoosobową firmę obyło się bez rozgłosu, gdyby nie piątkowa

## głośna awantura

na terenie inowrocławskiego Szpitala Powiatowego im. dr. L. Błażka.

„Powiatowy radny i były wicedyrektor, a dziś główny specjalista do spraw techniczno-administracyjnych naszego szpitala, Ireneusz Beśka, wykrzykiwał do pracowników firmy „Impel Catering”, wywożących kuchenny sprzęt, że go okradają, groził wezwaniem policji i kazał ochronie zatrzymać tiry ze sprzętem. Był z nim jego kolega Krzysztof Bruski (brat prezydenta Bydgoszczy), z którym szpital podpisał nową umowę na żywienie pacjentów. Z wolnej ręki, bo przetarg na tę usługę unieważniono. Ciekawostką jest, że Krzysztof Bruski był do końca inna pracownikiem spółki „Impel Catering”, która od 10 lat żywiła naszych pacjentów, a teraz się usamodzielniał i postanowił ten intratny kontrakt przejąć” - to fragment listu przysłanego do naszej redakcji.

„Zarzucając organizującemu przetarg złamanie Ustawy o zamówieniach publicznych poprzez „naruszenie zasad uczciwej konkurencji oraz równego traktowania oferentów”.

Za dyskryminujący uznał warunki posiadania kuchni zapasowej w odległości nie większej niż 20 kilometrów od szpitala, ujęty w przetargowej specyfikacji. Ten zapis eliminował z wyścigu po kontrakt nie tylko jego firmę, ale również Impel Catering, która miała zapasową kuchnię w Toruniu, co do tej pory szpitalowi nie przeszkadzało. Był za to przyjazny firmie PHU KB Serwis Krzysztof Bruski, której użyli zapasowej kuchni państwo Wojciechowski, właściciele miejscowej restauracji „Roma”. Byli do tego przygotowani, bo...

25 stycznia państwo Wojciechowski wystąpili do powiatowego inspektora sanitarnego o zgodę na przewóz żywności w ramach cate-

## WARTO WIEDZIEĆ

### Nie ma zgody, będzie kara

► Art. 22 Ustawy prawo zamówień publicznych stanowi, że zamawiający nie może określać warunków udziału w postępowaniu przetargowym w sposób, który mógłby utrudnić uczciwą konkurencję.

► Art. 4 Ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia mówi, że każdy podmiot, działający na rynku żywieniowym, musi 14 dni przed planowanym rozpoczęciem dzia-

lności złożyć w formie pisemnej wniosek o jej zatwierdzenie oraz wpis do rejestru zakładów podlegających urzędowej kontroli organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

► Jeśli ktoś rozpoczyna działalność bez zgody państwowego powiatowego inspektora sanitarnego, ten ostatni wnosi do inspektora wojewódzkiego o jego ukaranie. Wysokość kary może sięgać 5-krotnej wartości środka spożywczego, nielegalnie wprowadzonego do obrotu.

- Podczas ogłaszania przetargów

### błędy się zdarzają

- tak dyrektor inowrocławskiego szpitala dr Eligiusz Patałaś komentuje zaniedbanie, którego skutkiem było unieważnienie postępowania. Odwołanie firmy „Retman” wydate

lności złożyć w formie pisemnej wniosek o jej zatwierdzenie oraz wpis do rejestru zakładów podlegających urzędowej kontroli organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

► Jeśli ktoś rozpoczyna działalność bez zgody państwowego powiatowego inspektora sanitarnego, ten ostatni wnosi do inspektora wojewódzkiego o jego ukaranie. Wysokość kary może sięgać 5-krotnej wartości środka spożywczego, nielegalnie wprowadzonego do obrotu.

addziatu „Impel Catering”.

- Byłoby normalnie i zdrowo dla pacjentów, gdyby szpital ogłosił nowy przetarg i niczego do chwili jego rozstrzygnięcia nie burzył, ale wybrano inne wyjście. Zamiast przedłużyć na ten czas (aneksem) umowę z firmą „Impel” kazano się jej ze szpitala wynosić, a na jej miejsce wprowadzono PHU KB Serwis.

W piątek rozpoczęła się awantura o sprzęt, zabierany z kuchni, a już w niedzielę firma Bruskiego wydała choremu posiłki. Nielegalnie, bo bez zgody i kontroli sanepidu - twierdzą nasi informatory. Próbuje się sprawdzić u źródła.

Bez problemu wchodzimy do szpitalnej kuchni i robimy zdjęcia. Bruskiego w szpitalu nie ma, ale dietetyczka łączy nas z nim telefonicznie.

Má Pan decyzję powiatowego inspektora sanitarnego na prowadzenie żywienia w szpitalu? - pytamy.

- Proszę o to pytać w sanepidzie - odpowiada właściciel PHU KB Serwis Krzysztof Bruski. O wydarzeniach z piątku nie będzie rozmawiać. - Prowadzę żywienie w szpitalu od niedzieli i tylko tyle mam do powiedzenia - ucina dialog.

Spotyka się z nami nie zamierzająca, a o przetargu radzi rozmawiać z dyrekcją. Dyrektor Eligiusz Patałaś prosi o przysłanie pytań mailem. Na te dotyczące piątkowej awantury w szpitalu tak odpowiada: - Obecność Ireneusza Beśki na terenie szpi-

znamiona sabotażu,

ponieważ mogło uniemożliwić produkcję posiłków dla prawie 400 pacjentów szpitala. Zapobiegła temu interwencja Ireneusza Beśki. Nie zaprzeczam, że wezwano ochronę, a pan Beśka zagroził interwencją policji.

» Doszło, m.in., do demontażu uzdatniaczy wody i dozowników płynu w tunelu zmywalniczym, które, w mojej ocenie, są własnością szpitala. To nosiło znamiona sabotażu...

Eligiusz Patałaś,  
dyrektor szpitala  
w Inowrocławiu

Ireneusz Beśka jest na urlopie, ale w telefonicznej rozmowie zapewnia, że kradzieży nikomu nie zarzucał. Faktem jest, że obie firmy spisały w końcu protokół rozbieżności, pozostawiono sporne urządzenia w kuchni, a w poniedziałek „Impel”

przekazał je nieodpłatnie szpitalowi. To sprawy nie zamyka, bo...

Powiatowy inspektor sanitarny w Inowrocławiu, Marek Prus, od nas dowiaduje się, że nowa firma wydaje w szpitalu posiłki.

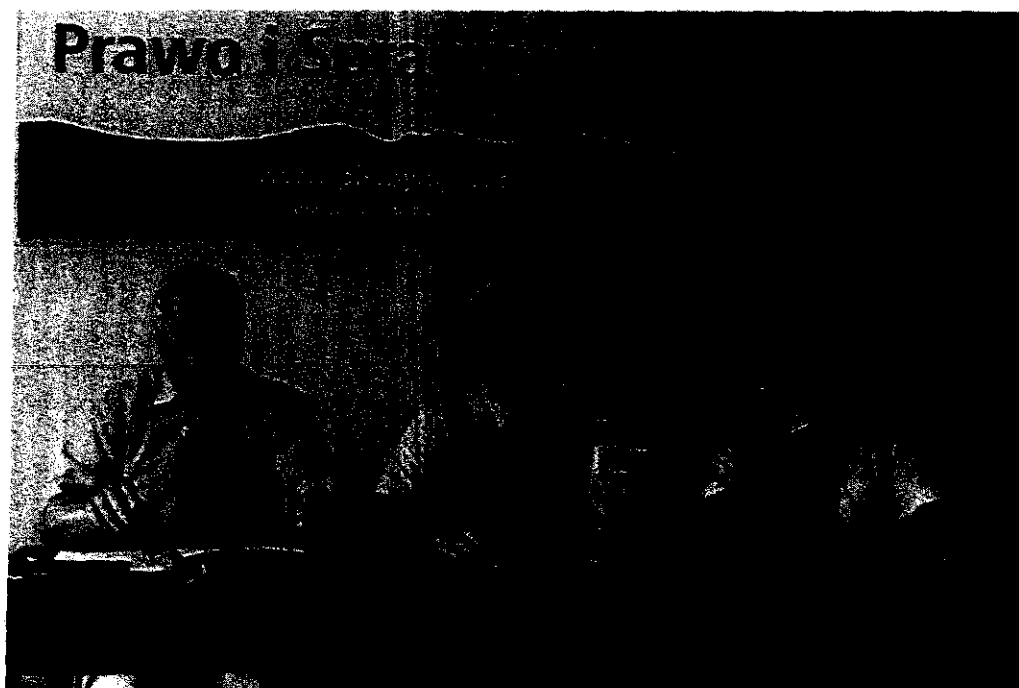
- Krzysztof Bruski, w myśl Ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia miał obowiązek 14 dni przed planowanym rozpoczęciem działalności w szpitalu wystąpić do nas z wnioskiem o jej zatwierdzenie i wpis do rejestru zakładów, podlegających kontroli organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej, a ponieważ tego nie zrobił i nie ma naszej decyzji, nic go nie upoważnia do prowadzenia działalności - jasno stawia sprawę szef inowrocławskiego sanepidu. Wniosek Bruskiego wpłynął do niego w poniedziałek.

## NIK skontroluje szpital

Radni Prawa i Sprawiedliwości **Jerzy Gawęda** i **Mieczysław Szczygieł** złożyli zawiadomienie do Najwyższej Izby Kontroli. Czy nie została naruszona ustawa o zamówieniach publicznych? – pytają radni.

Radni są zaniepokojeni tym co dzieje się w inowrocławskim szpitalu. Chcą aby NIK wyjaśnił sprawę przetargu dotyczącego żywienia pacjentów.

Przetarg wart miliony wygrała firma zarejestrowana w kwietniu bez potencjału technicznego i doświadczenia. Wokół tego przetargu pojawiło się wiele wątpliwości. - *Nie chcemy wydawać wyroków tylko sprawdzić, czy nie nastąpiło naruszenie procedur* – mówi Jerzy Gawęda, radny a zarazem przewodniczący inowrocławskiego PiS – *w sprawach społecznych musi być transparentność. Zbyt hermetyczne środowisko powoduje, że tworzą się prywatne folwarki* – dodaje radny.



Druga sprawa, którą ma wyjaśnić Najwyższa Izba Kontroli dotyczy publikacji książki „Z dziejów lecznictwa Inowrocławia”, której zleceniodawcą był właśnie szpital. Autorem książki jest radny powiatu z ramienia Porozumienia Samorządowego, pracownik inowrocławskiego ratusza. Radni PiS pytają czy autor książki jest powiązany z główną księgową - Dyrektorem ds. Ekonomiczno - Finansowych Szpitala Powiatowego czy to tylko zbieżność nazwisk.

We wniosku poruszono również sprawę szpitalnej spalarni. W wyniku awarii okazało się, że spalarnia nie posiada gwarancji, a koszty naprawy są nieopłacalne w następstwie czego podjęto decyzję o jej likwidacji. Koszt budowy spalarni wynosił ok. 1.500.000 zł - *Jeśli NIK wykaże, że były nieprawidłowości powinno nastąpić zawieszenie dyrekcji i Rady Społecznej szpitala* – uważa Jerzy Gawęda – *takie postępowanie działa na szkodę szpitala i może prowadzić do prywatyzacji* – dodaje Gawęda. - *Czy można już mówić o korupcji czy jednak o złym obyczaju?* – pyta radny Mieczysław Szczygieł – *uwzględniłam, że w służbie zdrowia mamy problem z wyznaczeniem jasnej granicy, gdzie kończy się etyczne zachowanie, a zaczyna naganne* – dodaje radny Szczygieł.



Marek Jasik

marek@ino-online.pl

**Czy w inowrocławskim szpitalu próbowano ustawiać przetargi? Takie  
wrażenie odnosi Jerzy Gawęda, który wraz z Mieczysławem Szczygłem  
zawiadamia Najwyższą Izbę Kontroli.**

Dwoje radnych powiatu inowrocławskiego zwróciło się z wnioskiem do Najwyższej Izby Kontroli w Bydgoszczy po zapoznaniu się z piątkowym artykułem w Expressie Bydgoskim, gdzie szeroko opisano okoliczności przetargu na "usługi w zakresie produkcji posiłków wraz z oddaniem w dzierżawę pomieszczeń kuchni o wartości powyżej 200 tys. euro".

Przetarg przeprowadzony w przyspieszonym trybie postępowania dawał oferentom na przystąpienie do niego jedynie pięć dni, w wyniku czego udział wzięły tylko dwie firmy. Ostatecznie wygrało przedsiębiorstwo zarejestrowane w kwietniu tego roku bez doświadczenia i własnego potencjału technicznego. Ponadto miało ono działać bez zgody sanepidu. - Dopuszcza się firmę nieposiadającą zgody sanepidu. To jest skandal. Naraża się tym samym zdrowie prawie 400 pacjentów - mówi Jerzy Gawęda.

mówi Jerzy Gawęda

Radni nie kryją wątpliwości co do prawidłowości przeprowadzania przetargów w inowrocławskim szpitalu oraz ich realizowania, choć nie są to jedyne zastrzeżenia co do funkcjonowania placówki.

- Jeżeli nieprawidłowości te się potwierdzą, to należałoby natychmiast dokonać odwołania dyrekcji i rady społecznej szpitala. Na najbliższej sesji rady powiatu, która naszym zdaniem powinna być zwołana natychmiast, będziemy domagać się bezwzględnych wyjaśnień w tej sprawie. To jest tylko kilka obszarów, a przypominam, że mamy zastrzeżenia do szeregu obszarów, na temat których będziemy oczekiwać wyjaśnień - dodaje Jerzy Gawęda.

mówi Jerzy Gawęda

Wiesław Warzocha z bydgoskiej delegatury NIK potwierdza, że 10 lipca otrzymał skargę na działalność szpitala złożoną przez dwoje członków Prawa i Sprawiedliwości. Decyzja o tym, czy pracownicy Najwyższej Izby Kontroli rozpatrzą skargę pozytywnie i tym samym przyjrzą się bliżej opisywanej sprawie zostanie podjęta w ciągu 30 dni od daty złożenia wniosku.

**MATERIAŁ Z KONFERENCJI PRASOWEJ RADNYCH POWIATU INOWROCŁAWSKIEGO,**

zamieszczony na stronie ino-online.pl w dniu 12 lipca 2012r. pt. „NIK wkroczy do szpitala?”

Wypowiedź pana Jerzego Gawędy:

wypowiedź część I:

„ ... Czytając ten artykuł, odnoszę wrażenie... bo on, procedury, które tam są prowadzone to tak naprawdę uwłaczają podstawowym inteligencji, którą każdy z nas na jakimś poziomie, szanowni państwo, posiada.

Widać, wyczuwa się, styk na linii polityka. Jest nie do przyjęcia, że ~~firma~~ rejestrowana kilka...naście tygodni wcześniej, która nie posiada zaplecza, nie posiada doświadczenia, wygrywa tak poważny kontrakt i to kontrakt na kilka lat.

Proszę państwa, spójrzmy na inną, procedurę przetargu. 8 dni, czy 5 praktycznie dni na złożenie dokumentacji. Więc postawię pytanie: o co chodzi? Czy chodzi o wybór jak najlepszej firmy, która zabezpieczy usługi dla szpitala, dla pacjentów?, czy idziemy na skróty, żeby wyeliminować... W interesie (yyy) szpitala, pacjentów jest, żeby ten termin był wydłużony, żeby jak najwięcej firm mogło złożyć swoją ofertę, a z tej oferty można było wybrać najlepszą, najlepszą, która składa, która daje najlepsze (yyy) warunki.

Jeżeli będziemy, jeżeli się potwierdzą zarzuty, które są w tym artykule, to szanowni państwo, to zostaje szereg poważnych pytań... Czy ktoś panuje nad sytuacją w szpitalu? a szpital podlega pod..., pod powiat. To nie są błahe (yyy) sprawy. Ze względu na to, że można bardzo szybko zaburzyć płynność finansową i otworzyć drogę do prywatyzacji. Pytanie: o co w tym momencie chodzi??”

wypowiedź część II:

„ ... Jeżeli Szanowni Państwo, ja czytając tą argumentację, nie dotrzymując procedur, które, i wypowiedzi Dyrektora, w mojej ocenie są nie do przyjęcia, są nie do przyjęcia. Naruszanie procedur i przy których były, dyrektor przechodzi, że się nic nie stało...

Szanowni Państwo, procedury są wprowadzane po to, żeby była transparentność. Możemy się z procedurami nie zgadzać, ale procedury do czasu obowiązywania muszą być bezwzględnie przestrzegane. Te procedury tu nie są przestrzegane. Ja czytając ten artykuł, i o procedurach, i procesach, które tam są zawarte, szanowni państwo, i nigdzie takiego czegoś nie widziałem.”

## Szpital odpowiada ws. przetargu

*Ireneusz Beška, główny specjalista ds. techniczno-administracyjnych inowrocławskiego szpitala uważa, że artykuł "W białych rękawiczkach po miliony" jest pełen manipulacji, a radni PiS, którzy zwołali konferencję na ten temat są jego pierwszymi "ofiarami".*

W nawiązaniu do konferencji prasowej Radnych PiS będącej reakcją na publikację artykułu Grażyny Ostropolskiej opublikowanego w dzienniku Express Bydgoski w dniu 6 lipca 2012r. pt. „W białych rękawiczkach po miliony” nie mogę pozostać obojętnym w obliczu tak misternej manipulacji dziennikarskiej, która budzi tyle emocji wśród czytelników. Zwłaszcza, że autorka kilkakrotnie przywołuje moje imię i nazwisko.

Opublikowany materiał i sposób przedstawienia w nim niektórych faktów robi wrażenie artykułu napisanego na zamówienie. Autorka, mimo otrzymanych obszernych odpowiedzi od dyrekcji szpitala na zadane pytania, przedstawia własną „sensacyjną” wizję wydarzeń, zręcznie manipulując faktami. Co najważniejsze, przedstawiając swoją wizję przetargu i jego efekty, nie odnosi się mimo posiadanej wiedzy do aspektu ekonomicznego zaistniałych zdarzeń. A właśnie zasady racjonalnego i efektywnego wydawania środków publicznych są naczelnymi zasadami Ustawy Prawo Zamówień Publicznych. Autorka nie zadała sobie również trudu zapoznania się z dokumentacją przetargową, która jest jawna i dostępna dla każdego zainteresowanego.

Zmiana wykonawcy usług żywienia w Szpitalu Powiatowym w Inowrocławiu spowoduje do końca roku oszczędności ok. 240 tysięcy złotych, a w ciągu całej umowy prawie 2 miliony złotych. Być może to są te miliony, o których mówi tytuł artykułu. Można to wyliczyć w bardzo prosty sposób, wykorzystując dane dotyczące kosztów poniesionych dotychczas na żywienie. Wybrana bowiem została oferta tańsza od dotychczasowej. Różnica stawki osobodnia wynosi 28% i o tyle zmniejszą się koszty żywienia pacjentów szpitala. Według mnie świadomie w artykule pomija się fakty niekorzystne dla wykonawcy który świadczył usługę do końca czerwca br. Pani Redaktor nie podaje propozycji cen przedstawionych w ofertach złożonych w przetargu. A te są następujące: Impel Catering 15,74 zł, KB Serwis Krzysztof Bruski 13,91 zł. Dla porównania, przy niewielkim wysiłku można na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej odszukać ceny za takie usługi świadczone w innych, porównywalnych co do zakresu i sposobu świadczenia usługi żywienia, szpitalach. Wymaga to jednak trochę wysiłku i rzetelności dziennikarskiej. Szpital Miejski w Toruniu płaci obecnie 16,47 zł, Wojewódzki Szpital Zespólny w Toruniu 15,77 zł, a Szpital Wojewódzki we Włocławku 15,98 zł. Wszystkie te szpitale oraz kilka innych, będąc monopolistą w województwie Kujawsko-Pomorskim, obsługuje firma Impel Catering. Na temat tych faktów, które są najważniejsze w przetargach i Ustawie Prawo Zamówień Publicznych w artykule nie ma ani słowa. Dla autorki ważniejsze są jednak nazwiska przedstawiane w sensacyjnych okolicznościach. Wracając jednak do przepisów prawa zamówień publicznych to należy stwierdzić, że ich znajomość i interpretacja przez autorkę jest żenująca. Stosowanie art. 5 Ustawy prawo zamówień publicznych autorka nazywa kruczkim prawnym, ograniczającym konkurencję. Manipuluje w ten sposób zręcznie czytelnikami. I znów niewiele wysiłku i trochę rzetelności dziennikarskiej może doprowadzić do oczywistych faktów i wiedzy, która pokazuje, że w wymienionych wyżej szpitalach oraz w kilku innych w województwie Kujawsko-Pomorskim stosowano przy organizacji przetargów „przyspieszony” zdaniem autorki tryb postępowania. Jest to jak widać normalny tryb stosowania przepisów art. 5 Ustawy Prawo Zamówień Publicznych przy udzielaniu zamówień na usługi nie priorytetowe. Nawiasem mówiąc w przetargach, o których wspominałem wyżej złożono: Szpital Miejski w Toruniu, Wojewódzki Szpital Zespólny w Toruniu, Wojewódzki Szpital we Włocławku, Szpital w Mogilnie i Strzelnie, Szpital w Rypinie, tylko po jednej ofercie. Zwyciężył w tych szpitalach „wyrzucony” zdaniem autorki ze Szpitala w Inowrocławiu Impel Catering. Użycie określenia „wyrzucony” jest następną nikczemną manipulacją. Tak bowiem nazywa autorka okoliczności, w których wykonawca po zakończeniu umowy zobowiązany jest opuścić

miejsce świadczenia usług. Taki ekspresyjny sposób określania normalnych zdarzeń świadczyć może o dużej sympatii Pani Grażyny Ostropolskiej do firmy Impel Catering.

Zdumienie budzi we mnie fakt określenia mojej interwencji w dniu 29 czerwca 2012r. mającej na celu zapobieżenie zaboru mienia i zdewastowaniu urządzeń kuchni Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu przez przedstawicieli firmy Impel Catering awanturą. Nie ukrywam, że dyskusje podczas tego incydentu miały burzliwy charakter, a ochrona szpitala brała w tych wydarzeniach czynny udział na moje polecenie. Prawdą jest również groźba wezwania policji. To czy nazwałem zaistniałe wydarzenia próbą kradzieży, jak twierdzi autorka, zostawiam bez komentarza. Kończąc ten wątek należy stwierdzić, że kolejną manipulacją jest stwierdzenie, że na moje polecenie ochrona szpitala zatrzymała tiry, które przyjechały 29.06.2012r. w późnych godzinach popołudniowych na zlecenie firmy Impel Catering bez powiadomienia przedstawicieli Szpitala w Inowrocławiu. Tiramami w rzeczywistości okazały się trzy samochody dostawcze i jeden ciężarowy. Po mojej interwencji trzy samochody dostawcze odjechały puste bo nagle okazały się zbędne ... Moja interwencja zapobiegła w efekcie działaniom przedstawicieli firmy Impel Catering mającym na celu unieruchomienie ciągów technologicznych kuchni. Skutkiem tego byłby brak możliwości przygotowania posiłków dla ok. 400 pacjentów szpitala. W artykule należy zwrócić również uwagę na nadinterpretację wypowiedzi Powiatowego Inspektora Sanitarnego Pana Marka Prusia. Zadane przez autorkę pytania i udzielone odpowiedzi dotyczyły zupełnie innego stanu faktycznego. Odpowiedzi autorka zręcznie wkomponowała w swoją sensacyjną opowieść, dokonując kolejnej manipulacji. Nawiasem mówiąc kontrola służb sanitarnych, która odbyła się na wniosek firmy KB Serwis nie wykazała żadnych nieprawidłowości i stosowna decyzja jest w tej sprawie wydana. Można to sprawdzić w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Inowrocławiu. Ale i w tym przypadku Pani Ostropolska nie wykazała odrobiny rzetelności dziennikarskiej i nie sprawdziła tych faktów. O świadomym manipulowaniu faktami przez autorkę świadczy jeszcze jeden fragment artykułu, w którym autorka stwierdza, że warunki przetargu „eliminowały z wyścigu po kontrakt” firmę Rettman Catering i Impel Catering, pisząc jeden akapit wcześniej, że oferty złożyły dwie firmy i jedną z nich była firma Impel Catering. W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że w konfabulowaniu faktów trochę się Pani Grażyna Ostropolska pogubiła. Konkludując moją wypowiedź w tej sprawie zapewniam, że wybór dostawcy usług cateringowych nastąpił zgodnie z przepisami ustawy prawo zamówień publicznych. Jako osoba bezpośrednio odpowiedzialna za realizację zamówień publicznych jestem gotowy poddać się kontroli wszystkich instytucji, które są do tego uprawnione. Pragnę również zapewnić mieszkańców Inowrocławia i Powiatu Inowrocławskiego korzystających ze świadczeń Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu, że zmiana wykonawcy usługi nie pogorszy jakości żywienia pacjentów. Fakty przedstawione powyżej oraz rzetelność i obiektywizm warsztatu dziennikarskiego Pani Grażyny Ostropolskiej pozostawiam indywidualnej ocenie. Odnosząc się do konferencji Radnych PIS mogę stwierdzić jedynie, że są to pierwsze „śmiertelne ofiary” manipulacji dziennikarskiej Pani Grażyny Ostropolskiej. Panowie w sposób bezkrytyczny przyjęli wszystkie treści zawarte w artykule i nie poddali ich żadnej weryfikacji. Nie zadali sobie również trudu konfrontacji tych treści z dokumentacją przetargową. Łatwiej było zorganizować konferencję prasową, po której w mediach ukazały się zdjęcia i nazwiska radnych PIS. Do pozostałych kwestii podniesionych na konferencji prasowej Radnych PIS ustosunkuję się na najbliższej Radzie Powiatu, która odbędzie się 27 lipca 2012r.

Ireneusz Beśka  
Główny Specjalista  
Ds. Techniczno-Administracyjnych  
Publiczny Specjalistyczny  
Zakład Opieki Zdrowotnej  
w Inowrocławiu

Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej  
Rzeczypospolitej Polskiej [www.firma.gov.pl]



Dane podstawowe

Imię **SŁAWOMIR**  
Nazwisko **BOGDAŃSKI**  
Numer NIP **8991073641**  
Numer REGON **931109035**  
Firma przedsiębiorcy **SŁAWOMIR BOGDAŃSKI RETTMAN  
CATERING**



MINISTERSTWO  
GOSPODARKI

Spółki cywilne, których współnikiem  
jest przedsiębiorca -

Dane kontaktowe

Adres poczty elektronicznej -  
Adres strony internetowej -

Dane adresowe

Adres głównego miejsca wykonywania  
działalności **SARBINOWSKA 10, 54-317 Wrocław, powiat Wrocław, woj.  
DOLNOŚLĄSKIE**  
Adresy dodatkowych miejsc  
wykonywania działalności **ŻEROMSKIEGO 2, BIELAWA, Polska, powiat  
DZIERŻONIÓWSKI, woj. DOLNOŚLĄSKIE**  
**ZEMSKA 16, WROCŁAW, Polska, powiat WROCŁAW, woj.  
DOLNOŚLĄSKIE**  
Adres do doręczeń **SARBINOWSKA 10, 54-317 WROCŁAW, powiat WROCŁAW,  
woj. DOLNOŚLĄSKIE**

CEIDG

Przedsiębiorca posiada obywatelstwa  
państw -

Dane dodatkowe

Data rozpoczęcia wykonywania  
działalności gospodarczej **1997-10-20**  
Data zawieszenia wykonywania  
działalności gospodarczej -  
Przewidywany okres zawieszenia do  
dnia -  
Data wznowienia wykonywania  
działalności gospodarczej -  
Data zaprzestania wykonywania  
działalności gospodarczej -  
Data wykreślenia wpisu z rejestru -  
Przeważająca działalność gospodarcza  
(kod PKD) **56.10.A Restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne**  
Wykonywana działalność gospodarcza  
(kody PKD) **56.10.A, 56.10.B, 56.21.Z, 56.29.Z, 56.30.Z, 70.22.Z**  
Mażeńska wspólność majątkowa -  
Zakaz prowadzenia działalności  
gospodarczej -  
Status wpisu **Aktywny**

ZA ZGODNIŚCIE  
I OBYCINARSTWA

RETTMAN CATERING  
Sławomir Bogdański  
właściciel

Pełnomocnicy przedsiębiorcy

Pełnomocnik przedsiębiorcy -

Do CEIDG można wpisać tylko dane podstawowe i odrębnie przewidziane w Kodeksie Sądowy. Kodzis dostępowane administracyjne i inne:  
wpis w formie elektronicznej i w formie papierowej. Samo wpisanie do CEIDG nie jest równoznaczne z jego ustanowieniem. Pełnomocnictwo wymaga podpisu  
osoby, której dane są wpisane do CEIDG. Pełnomocnictwo w CEIDG nie ma zastosowania w sprawach prowadzonych na podstawie Usługi, podatkowej,  
ustawy o zmianach skarbówce.

W celu sprawdzenia aktualnego stanu wpisu należy odwiedzić wpis w systemie CEIDG (www.firma.gov.pl)

Opinie z art. 15 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej - Domniemywa się, że dane wpisanie do CEIDG są prawdziwe. Jeżeli CEIDG wpisanie dane niecodnie  
z wpisem lub bez jego wniosku, osoba wpisana do CEIDG nie może zaskarżać się wobec osoby (osób), działającej w dobrej wierze, zarządcy. Jest to dane ze nie są  
prawdziwe, jeżeli do pozytywnej informacji o tym wpisie zażądała wystrzyc niezgodnie z wnioskiem o sprostowanie, uzupełnienie lub wykreślenie wpisu.

Art. 16 ust. 5 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej - Dpny administracji publicznej nie mogą domagać się od przedsiębiorców skazywania, przydatywna lub  
związane do własności zasuwadzeń o wpisanie w CEIDG.

*Sławomir Bogdański*

## PEŁNOMOCNICTWO

Retzman Catering Sławomir Bogdański, ul. Sarbinowska 10, 54-317 Wrocław, NIP 899-107-36-41,  
Regon 931109035 udziela

Pani: **Hannie Gawryszewskiej**  
legitymującej się dowodem osobistym ..... wydanym przez burmistrza miasta Kobyłki

### pełnomocnictwa do:

reprezentowania firmy w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego ogłoszonego przez Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Inowrocławiu, ul. Poznańska 97, 88-100 Inowrocław na usługi w zakresie produkcji posiłków wraz z oddaniem w dzierżawę pomieszczeń kuchni w Szpitalu Powiatowym w Inowrocławiu przetarg nieograniczony nr D-36/2012 zgodnie ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia, w tym zwłaszcza do:

- 1) podpisywania za zgodność z oryginałem wszelkich dokumentów wymaganych w postępowaniu,
- 2) poinformowania zamawiającego o niezgodnej z przepisami ustawy czynności podjętej przez niego lub zaniechaniu czynności, do której jest on zobowiązany na podstawie ustawy, na które nie przysługuje odwołanie na podstawie art. 180 ust.2.,
- 3) podpisywania i składania opozycji, sprzeciwu, odwołań, skarg i przystąpień w trybie art. 180-185 ustawy oraz reprezentowania w postępowaniu odwoławczym przed Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej oraz Krajową Izbą Odwoławczą.

Pełnomocnictwo zostaje udzielone na okres do 31.12.2012 r.

Pełnomocnictwo nie upoważnia do wydawania dalszych pełnomocnictw.

Wrocław, 18.06.2012 r.

RETTMAN CATERING  
Sławomir Bogdański  
54-317 Wrocław, ul. Sarbinowska 10  
NIP 899-107-36-41, Regon 931109035  
tel./fax (071) 784 31 34

RETTMAN CATERING  
*Sławomir Bogdański*  
właściciel

Za zgodność  
z oryginałem

*Hanna Gawryszewska*

KANCELARIA NOTARIALNA WE WROCŁAWIU PRZY UL. SZEWSKIEJ 5 - ZMIANA PAR. 5, PAR. 6.	
3	08.11.2001 REPERTORIUM A NR 5162/2001 NOTARIUSZ BEATA BARANOWSKA-SEWERYN, KN WE WROCŁAWIU UL. SZEWSKA 5 ZMIANA: PAR. 5, PAR. 6, PAR. 7, APR. 12

Rubryka 5	
Sposób powstania spółki	NIEOZNACZONY
3. Wspólnik może mieć:	WIĘKSZĄ LICZBĘ UDZIAŁÓW
4. Czy spółka posiada nowo powstałe udziały?	*****
5. Czy spółka posiada udziały w innych spółkach?	*****

Rubryka 6 - Sposób powstania spółki	
Brak wpisów	

Rubryka 7 - Dane wspólników		
1.	1. Nazwa (Nazwa lub firma)	DZIK
	2. Imiona	BOGDAN ROBERT
	3. Numer PESEL/REGON	62051301318
	4. Numer KRS	*****
	5. Posiadane przez wspólnika udziały	316 (TRZYSTA SZESNAŚCIE) UDZIAŁÓW PO 1.000 ZŁ (TYSIĄC ZŁOTYCH) KAŻDY O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI 316.000 ZŁ. (TRZYSTA SZESNAŚCIE TYSIĘCY ZŁOTYCH).
	6. Czy wspólnik posiada całość udziałów spółki?	---
2.	1. Nazwa (Nazwa lub firma)	"IMPEL" SPÓŁKA AKCYJNA
	2. Imiona	*****
	3. Numer PESEL/REGON	006318849
	4. Numer KRS	0000004185
	5. Posiadane przez wspólnika udziały	2.319 (DWA TYSIĄCE TRZYSTA DZIEWIĘTNĄSCIE) UDZIAŁÓW PO 1.000 ZŁ (TYSIĄC ZŁOTYCH) O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI 2.319.000 ZŁ. (DWA MILIONY TRZYSTA DZIEWIĘTNĄSCIE TYSIĘCY ZŁOTYCH)
	6. Czy wspólnik posiada całość udziałów spółki?	---



Rubryka 8 - Kapitał spółki	
1. Wysokość kapitału zakładowego Za zgodność z oryginałem	2 635 000,00 ZŁ

Regionalny Menadżer Cateringu

10.07.2003

Wojciech Sobota

- 8 -

ll

ODDZIAŁ CENTRALNEJ INFORMACJI  
KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO  
ul. Grabiszyńska 269  
Wrocław

**KRAJOWY REJESTR SĄDOWY**

Stan na dzień 03.07.2003 godz. 07:18:57

Numer KRS: **0000013879**

**ODPIS AKTUALNY  
Z REJESTRU PRZEDSIĘBIORCÓW**

Data rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym	22.05.2001		
	8	Data dokonania wpisu	27.06.2003
	WR.VI NS-REJ.KRS/4897/03/797		
	SĄD REJONOWY DLA WROCŁAWIA-FABRYCZNEJ WE WROCŁAWIU, VI WYDZIAŁ GOSPODARCZY KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO		

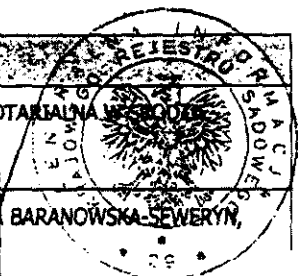
**Dział 1**

Rubryka 1 - Dane podmiotu	
1. Oznaczenie (nazwa, skrót)	SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
2. Numer REGON	932139104
3. Firma	"IMPEL GROUP" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
4. Dane o wizerunku i adresie	RHB 9353 SĄD REJONOWY DLA WROCŁAWIA -FABRYCZNEJ VI WYDZIAŁ GOSPODARCZY REJESTROWY
5. Czy przedsiębiorca jest osobą odpowiedzialną gospodarczo z innymi podmiotami na podstawie umowy spółki cywilnej?	NIE

Rubryka 2 - Siedziba i adres podmiotu	
1. Siedziba	kraj POLSKA, woj. DOLNOŚLĄSKIE, powiat M. WROCŁAW, gmina M. WROCŁAW, miejsc. WROCŁAW
2. Adres	ul. ŚLĘŻNA, nr 118, lok. —, kod 53-111, poczta WROCŁAW

Rubryka 3 - Oddziały	
Brak wpisów	

Rubryka 4 - Informacje o umowie		
1. Informacja o zawarciu lub zmianach umowy spółki	1	22.02.2000 R. BEATA BARANOWSKA-SEWERYN, KANCELARIA NOTARIALNA W SPÓŁCE ŚLĄSKIEJ, REPERTORIUM A NR 590/2000 ZMIENIONO PAR. 4, 5, 6, 12, 15, 16 UST. 7 UMOWY SPÓŁKI
	2	03.07.2001, REPERTORIUM A NR 2722/2001, NOTARIUSZ BEATA BARANOWSKA-SEWERYN,



Za zgodność z oryginałem Regionalny Menadżer Cateringu

10.07.2003

Wojciech Sobota

- 7 -

ll



<b>Informacja o wyнесieniu aportu</b>
Brak wpisów

<b>Rubryka 9 - Nie dotyczy</b>
Brak wpisów

<b>Rubryka 10 - Nie dotyczy</b>
Brak wpisów

**Dział 2**

<b>Rubryka 1 - Organ uprawniony do reprezentacji podmiotu</b>		
1. Nazwa organu uprawnionego do reprezentowania podmiotu	ZARZĄD	
2. Sposób reprezentacji podmiotu	DO SKŁADANIA OŚWIADCZEŃ I PODPISYWANIA W IMIENIU SPÓŁKI UPOWAŻNIONY JEST PREZES ZARZĄDU SAMODZIELNIE LUB DWÓCH POZOSTAŁYCH CZŁONKÓW ZARZĄDU ŁĄCZNIE LUB CZŁONEK ZARZĄDU ŁĄCZNIE Z PROKURENTEM.	
<b>Podrubryka 1 Dane osób wchodzących w skład organu</b>		
1	1. Nazwisko / Nazwa lub Firma	REGULSKI
	2. Imiona	PIOTR SEBASTIAN
	3. Numer PESEL/REGON	72060104295
	4. Numer KRS	****
	5. Funkcja w organie reprezentującym	PREZES ZARZĄDU
	6. Czy osoba wchodząca w skład zarządu została zawieszona w czynnościach?	NIE
	7. Data do jakiej została zawieszona	---
2	1. Nazwisko / Nazwa lub Firma	BOGDAŃSKI
	2. Imiona	SŁAWOMIR
	3. Numer PESEL/REGON	57112101875
	4. Numer KRS	****
	5. Funkcja w organie reprezentującym	WICEPREZES ZARZĄDU
	6. Czy osoba wchodząca w skład zarządu została zawieszona w czynnościach?	NIE
	7. Data do jakiej została zawieszona	---

<b>Rubryka 2 - Organ nadzoru</b>		
1	1. Nazwa organu	RADA NADZORCZA



Za zgodność z oryginałem

Regionalny Menadżer Cateringu

10.07.2003

Wojciech Sobota

- 9 -

*Handwritten signature*

zaf. mg

Inowrocław, dnia 26-07-2012 r.

**INTERPELACJA**

Niniejszym pismem mając na względzie obowiązki wynikające z pełnienia funkcji radnego rady powiatu inowrocławskiego, zwracam się o wyjaśnienie procesu wyłonienia kontrahentów oraz zawartych umów na realizację zadań objętych wnioskiem do NIK, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, uwzględnieniem SIWZ (Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia) oraz STIOR (Specyfikacji Technicznej i Odbioru Robót).

W załączeniu kserokopia dokumentu informującego w/wym. instytucję o podjęcia działań wyjaśniających.

RADNY RADY POWIATU INOWROCŁAWSKIEGO

  
-----  
Jerzy Gawęda

Inowrocław, dnia 09-07-2012 r.

Jerzy Gawęda  
Góra 11/2  
88-101 Inowrocław

**Najwyższa Izba Kontroli  
Delegatura w Bydgoszczy  
Wały Jagiellońskie 12  
85-950 Bydgoszcz**

Niniejszym pismem, zaniepokojony informacjami związanymi z zakresu zarządzania oraz nadzoru nad Powiatowym Szpitalem w Inowrocławiu, co może mieć wpływ na jego płynność finansową wnoszę o wszczęcie działań mających na celu wyjaśnienie czy nie została naruszona ustawa o zamówieniach publicznych w następujących postępowaniach przetargowych.

Pierwsza odnosi się do treści artykułu pt. „W białych rękawiczkach po miliony”, który ukazał się w Expresie Bydgoskim w dniu 08-07-2012 r.

Druga dotyczy publikacji książki pt. „Z dziejów lecznictwa Inowrocławia”, wydanej w dwóch tomach, autorstwa radnego powiatu inowrocławskiego Piotra Strachanowskiego przez instytucję, która podlega powiatowej jednostce samorządowej.

Trzecia sprawa dotyczy wybudowania spalarni celem utylizacji odpadów poszpitalnych i następstw związanych z jej eksploatacją, która w trakcie użytkowania wykazała odstępstwa zastosowania urządzeń, które zawarte były w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. W wyniku awarii okazało się, że spalarnia nie posiada gwarancji ze względu na zastosowanie innych urządzeń niż wymagane w SIWZ a koszty naprawy są nieopłacalne w następstwie czego podjęto decyzje o jej likwidacji bez wyjaśnienia. Koszt budowy spalarni wynosił ok. 1.500.000, 00 zł

Radny Rady Powiatu  
Inowrocławskiego  
~~Mieczysław Szczygiel~~

Radny Rady Powiatu Inowrocławskiego  
Przewodniczący Komitetu Prawa i Sprawiedliwość  
w Inowrocławiu  
Jerzy Gawęda

Załącznik:

1.kserokopia artykułu z dnia 06-07-2012 r., Expres Bydgoski  
„W białych rękawiczkach po miliony”

WICEDYREKTOR  
Delegatura Najwyższej Izby Kontroli  
w Bydgoszczy

Władysław Kozłowski

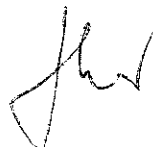
Henryk Ligocki  
Radny Rady  
Powiatu Inowrocławskiego

Inowrocław, 27.07.2012 r.

Pan  
Ryszard Jagodziński  
Przewodniczący Rady  
Powiatu Inowrocławskiego

Panie Przewodniczący, za Pana pośrednictwem zgłaszam interpelację do władz miasta Inowrocławia. Wniosek dotyczy naprawy nawierzchni ulic: Lipowej i Młyńskiej. Stan techniczny tych ulic jest fatalny, w każdej chwili może doprowadzić do wypadku i uszkodzeń pojazdów. Obie ulice mają położoną instalację ściekową i deszczową. Pozostaje położyć wierzchnią warstwę asfaltu. Rozumiem, że w bieżącym roku może być to niemożliwe, ale ujęcie remontu tych ulic w przyszłorocznym budżecie miasta rozwiązałoby ten problem.

Z poważaniem



Henryk Ligocki  
Radny Rady  
Powiatu Inowrocławskiego

Inowrocław, 27.07.2012 r.

Pan  
Andrzej Lipiński  
Dyrektor  
Zarządu Dróg Powiatowych

Panie Dyrektorze, w trosce o bezpieczeństwo obywateli wnoszę o zamontowanie na skrzyżowaniu ulic – Metalowców z Marcinkowskiego znaku świetlnego A-7, co w znacznym stopniu wpłynie na poprawę bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu. Nadmieniam, że w tym właśnie miejscu zdarzyły się już dwa wypadki.

Z poważaniem



zał. nr 5

Mieczysław Szczygiel  
Radny Rady Powiatu  
Kłopot 55  
88 – 100 Inowrocław

Kłopot, 27.07.2012r.

Pan  
Przewodniczący Rady Powiatu  
Ryszard Jagodziński

**Interpelacje:**

- 1) W imieniu mieszkańców Sołectw Słońsko i Gąski zwracam się do Pana Starosty i Wicestarosty oraz Zarządu Powiatu z prośbą o pilny remont drogi powiatowej numer P2535C; Słońsko – Gąski ( w kierunku przepompowni).

**Załączniki:**

- 1) Pismo z dnia 12.07.2011 r.
- 2) Pismo z dnia 29.07.2011r.
- 3) Pismo z dnia 14.10.2011r.
- 4) Lista z podpisami

Z poważaniem  
Mieczysław Szczygiel

**Do wiadomości:**

1. Sołtys wsi Słońsko 84, Beata Gernat
2. Radny Powiatu, Mieczysław Szczygiel

Słońsko, 2012-07-20

**SOŁTYS WSI SŁOŃSKO**

Beata Gernat  
Słońsko 84  
88-110 Inowrocław  
tel. 608-100-802

**ZARZĄD DRÓG POWIATOWYCH**

W INOWROCŁAWIU  
ul. Poznańska 384  
88-100 Inowrocław

**P R O Ś B A**

W imieniu swoim, Rady Sołeckiej i mieszkańców wsi Słońsko zwracam się do Państwa z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się drogą powiatową **P2535c**.

To pismo nie jest pierwszym apelem jaki wnosimy do Państwa i zapewne nie ostatnim.

Pragnę poinformować, iż od wiosny br. droga wymienioną powyżej kursuje autobus szkolny z Gminy Gniewkowo. Włożono bardzo dużo starań aby dzieci (w wieku 4- 12lat)dojeżdżały do szkoły autobusem nie dochodząc kilku kilometrów do przystanku. W związku z tym nie chcielibyśmy, aby został on zlikwidowany ze względu na zły stan drogi a tak może być.

Uważam , że należy się przyjąć po czym my jeździmy. Droga jest położona poniżej pól. Robi się koryto. Wiosną i jesienią po deszczu stoi głęboka woda a zimą wysokie zasy. Na drodze są położone płyty z lat 80-90 ale nie zdają egzaminu. Korzenie drzew -topól je podnoszą, co powoduje problem z jazdą samochodem. Zdaję sobie sprawę , że nie zostanie położony nam asfalt, ale chociaż kamień. Tylko nie chcemy takiego remontu jak w roku 2011, gdzie rozsypany został gruz (duże kawałki cegieł itp.)i lekko ubity.

Całkiem niedawno wyremontowano drogę prowadzącą przez las ze Słońska do Wierzbiczan - polecam proszę zobaczyć - nie jest to droga często uczęszczana a jak wygląda.

Prosimy o pozytywne rozpatrzenie naszej prośby.

Z poważaniem

Załączniki :

- 1) pismo z 2011-07-12
- 2) pismo z 2011-07-29
- 3) pismo z 2011-10-14
- 4) Lista z podpisami

**SOLTYX**  
*Beata Gępnat*  
**Beata Gępnat**



Słońskò, 2011-07-12

**SOŁTYS WSI SŁOŃSKO**

Beata Gernat  
Słońsko 84  
88-110 Inowrocław  
tel.608-100-802

**ZARZĄD DRÓG POWIATOWYCH**  
**W INOWROCŁAWIU**

ul. Poznańska 384  
88-100 Inowrocław

Zwracam się do Państwa z uprzejmą prośbą w celu zainteresowania się i dokonania wizytacji na drodze powiatowej P2535C w miejscowości Słońsko. Chodzi tu o drogę ( tzw. płyty) prowadzącą do przepompowni. Może 2-3 miesiące temu dokonaliście „remontu”, który polegał na wysypaniu i ubiciu gruzu. Stan drogi na dzień dzisiejszy jest okropny. Mieszkańcy tą drogą i ja również jeździmy kilkanaście razy dziennie to jest męczarnia. Dzwoniłam do Was, ale zostałam zignorowana.

Problem drogi P2535C jest problemem jak wiecie Państwo od wielu lat. Pisma, petycje były do Was wysyłane ale bez reakcji. My zdajemy sobie sprawę, że jest to duża inwestycja na „poprawę jej wyglądu”, ale my tam mieszkamy. Niejednokrotnie sami urzędnicy, nie tylko od Was ale i z innych instytucji podkreślali, że o nas „zapomniano.” My sprawy drogi nie zostawimy.

Kolejną sprawę jaką należy poruszyć to drzewa. Przy tej drodze powiatowej i nie tylko tej w Słońsku rośnie dużo drzew bardzo wysokich, są one często przechylone i stwarzają zagrożenie - głównie topole.

Proszę przyjechać w momencie, kiedy jest burza, wieje silny wiatr. Drzewa same się obalają. Proszę się tym zainteresować, przyjechać i określić czy nadają się do wycinki, jeżeli tak to należy je wyciąć.

W tym wypadku głównie chodzi o bezpieczeństwo.

Proszę o rozpatrzenie mojej prośby.

Z poważaniem

Beata Gernat

SOŁTYS

Beata Gernat

Wpłynęło dnia

.....

podpis

.....

Inowrocław, 29 lipca 2011 r.

ZDP-T/1654 / 2011

**Pani**  
**Beata Gernat**  
**Sołtys Wsi Słońsko**  
**Słońsko 84**  
**88-110 Inowrocław**

Odpowiadając na Pani wniosek z dnia 14 lipca 2011 r. informuję, że realizacja zadania - remont drogi kategorii powiatowej nr 2535C Słońsko-Gąski rozpatrzona zostanie podczas konstruowania planu budżetu na 2012 rok. Jednocześnie informuję, że projekt budżetu nie jest jednoznaczny z realizacją zadania gdyż ostateczną decyzję o wykonaniu inwestycji podejmie Rada Powiatu.

W dniach 27 – 28 lipca 2011 r. pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych dokonali przeglądu drzewostanu w ciągu drogi nr 2535 Słońsko-Gąski. Wykonano dokumentację fotograficzną i obmiary drzew. Zgodnie z ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z póź. zm.) rozpoczęto procedurę celem uzyskania zgody na wycinkę drzew stanowiących zagrożenie.

Otrzymują:

✓ Adresat

2. aa

Prowadzący: *Wojciech Mikołajczak*

DYREKTOR

*Andrzej Lipiński*

- UCPA

poleconej nr ..... 10229/1705

wypełnia nadawca

A: Beata Gernat  
 Piomino 84  
 88-110 Inowrocław  
 kod pocztowy

ADRESAT:  
 Zarząd Dróg Powiatowych  
 Poznańska 384c  
 88-100 Inowrocław  
 kod pocztowy PIOMO II

Oplata 60x zł

Masa: kg ..... g

GABARYT A  S

Priorytetowa

Potwierdzenie odbioru

Podpis przyjmującego

INOWROCŁAW 17.10.11

Inowrocław, 2011-10-14

tel. 608-100-802

**Zarząd Dróg Powiatowych**  
 ul. Poznańska 384c  
 88-100 Inowrocław

Zwracam się do Państwa w imieniu swoim i mieszkańców wsi Słońsko z zapytaniem co dalej z naszą drogą tzw. " płytami" ? Jakiś czas temu otrzymaliśmy pismo z bardzo wymijającą odpowiedzią. Krótco potem zostały zaznaczone " krzyżykami" drzewa, które prawdopodobnie miały być do wycinki. I to tyle. Jak zwykle zrobione zostało to, aby mieć święty spokój. Przepraszam bardzo ale nie traktujecie ludzi poważnie. Najpierw wysypicie na betonowe płyty gruz, który później ugniatany został, aby chyba się wyrównało. To laik wie, że to się nie utrzyma. Wysypaliście nam " badziewie" a my po tym jeździmy. Ja osobiście poraz 3 w tym roku będę robić zawieszenie w samochodzie. Nie wspomnę już o sąsiadach. Jeszcze trochę a zaczniemy przesyłać Wam rachunki za naprawy aut. Przez tą beznadziejną drogę nie chce jeździć autobus, który może zabierać dzieci do szkoły. Dzieciaki muszą dochodzić na pieszo - są to dzieci w wieku 5, 6 lat. Nie macie sumienia. W Inowrocławiu naprawiane są drogi po kilka razy w roku. Nie dziwcie się więc, że nie macie środków na dalsze remonty. Nasza wieś należy do jednej z nielicznych, o której zapomniano. Nie tym razem. Będziemy starać się to zmieniać. Nie przekonają nas argumenty, że " władza się zmienia", czy to " duża inwestycja". W wielu miejscowościach zostało zrobione dość dużo - tam też były potrzebne środki. Prosimy zajmijcie się bo będziemy walczyć.

Z poważaniem  
 SOLTYS  
 Beata Gernat

Załącznik nr 1

lp	Imię i nazwisko	Adres
1	Beata Gernat	moście 84 Suo.
2	Paweł Wielka	Schocka 19
3	Bożena Maknowska	Malinowska
4	Rolind Muszula	[signature]
5	Rolind Led	[signature]
6	Amalia Włodek	[signature]
7	Jocelyn Sedz	[signature]
8	Jawonowski Dymon	[signature]
9	Jawonowski Mironian	[signature]
10	Skarupski Justyna	Skarupski
11	Skarupski Rafał	Skarupski
12	Michaela Diawicz	Michaela
13	Sergiusz Krussetof	Sergiusz
14	Sergiusz Anna	Szczesna
15	Sergiusz Janik	Skarupski
16	Zidkowska Andrzej	Zidkowski
17	Zidkowska Renata	Zidkowska
18	Bachorowski Krzysztof	Bachorowski
19	Bachorowska Danuta	Bachorowska
20	Katarzyna Benedykt	Benedykt
21	Mironia Benedykt	Benedykt
22	Włodek Genzka	Genzka
23	Andrzej Dziubiński	Dziubiński
24	Henryk Zichalci	Zichalci

Załącznik nr 1

lp	Imię i nazwisko	Adres
25	Tomasz Widogólski	Maria Widogórska
26	Małgorzata - Marocho	Mende
27	Czesław Masnocha	Peuk
28	Biogata Marida	12
29	Biogata Szymon	Luz
30	Biogata Marci	Biogata
31	Biogata Kofen	Biogata
32	Biogata Kofen	Biogata
33	Parci Kotowski	Kotowski
34	Mataur Omednarka	Omednarka
35	Polak Maria	Polak
36	Marcin Bzdwa	Polak
37	Polak Zenon	Polak
38	Polak Eugen	Polak
39	Adam Kotowski	Kotowski
40	Piotr Rutkowski	Rutkowski
41	Mina Kowalska	Kowalska
42	Konrad Kowalski	Kowalski
43	Dariusz Jwone	Dariusz Jwone
44	Dariusz Henryk	Dariusz Henryk
45	Marcin Adam	Marcin
46	Nikolara Kotowski	Kotowski
47	Marcin Andrzej	Marcin

... w dniu 6 lipca 2012r. Pociem czy  
takie postępowanie jest zgodne z przysięgą jaką składali na początku  
kadencji zgodnie z art. 20 ust.1 Ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o  
samorządzie powiatowym:

"Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego,  
strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności

### Załącznik nr 1

Ip	Imię i nazwisko	Adres
48	KRYSZTOF KUCIPIAK	Feliks Krysiak
49	SIMONETA STANOWICZ	Simulski Stefanin
50	Jankowi Szcypk	
51	Martyniej Radocowski	Radoc
52	Włodzisław Dziwiel	Włodzisław
53		
54		
55		
56		
57		
58		
59		
60		
61		
62		
63		
64		
65		
66		
67		
68		
69		
70		

Inowrocław, dnia 27.07.2012

Przewodniczący  
Rady Powiatu Inowrocławskiego

### Interpelacja

Panie Przewodniczący Panie i Panowie Radni w świetle przedstawionych faktów mając osobisty stosunek do zaistniałych wydarzeń nie chcę dokonywać subiektywnych ocen postępowania Radnych Gawędy i Szczygła i nie chce twierdzić, że ich postępowanie jest np. podłe niktarne czy haniebne, a może jest po prostu wynikiem niechlujstwa i braku rzetelności wnoszę na podstawie:

#### Ustawa z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym

Art. 17. 1. Rada powiatu może powoływać ze swojego grona stałe i doraźne komisje do określonych zadań, ustalając przedmiot ich działania oraz skład osobowy.

o powołanie komisji doraźnej ds. etyki radnych, która zajmie się oceną postępowania radnych Prawa i Sprawiedliwości: Mieczysława Szczygła i Jerzego Gawędy i zbada motywy ich postępowania w związku z konferencją prasową którą zwołali po ukazaniu się publikacji w Expresie Bydgoskim w dniu 6 lipca 2012r. i oceni czy takie postępowanie jest zgodne z przysięgą jaką składali na początku kadencji zgodnie z art. 20 ust.1 Ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym:

"Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności

Ojczyzny, wspólnoty samorządowej powiatu i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej".  
"Tak mi dopomóż Bóg".

Pod rozwagę Wysokiej Rady poddaje ewentualnie wniosek o przeprowadzenie kontroli przez Komisję Rewizyjną postępowania o udzielenie zamówienia publicznego dotyczącego „Usługi w zakresie produkcji posiłków dla pacjentów Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu” co w świetle orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej może być jednak niepotrzebną stratą pieniędzy podatników.

*Sławomir Beszta*